WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie
0410

SRODA, 18 LUTEGO 1981 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Kurier Szczeciński

Nr 33 (11 176) Rok założenia 1945 Nakład: 95 000 egz. Cena 1 zł

Spotkanie z Erichem Honeckerem

Stanisław Kania przebywał w NRD

BERLIN PAP. Na zaproszenie sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Ericha Honeckera w dniu 17 bm. przebywał w NRD I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stanisław Kania.

PODCZAS spotkania w pobliżu Berlina, które upłynęło w przyjacielskiej atmosferze, Stanisław Kania i Erich Honecker poinformowali się wzajemnie o sytuacji w swoich krajach i o działalności PZPR i NSPJ. Omówiono także kierunki rozwoju stosunków między obydwiema partiami i państwami oraz wymieniono poglądy na temat niektórych problemów międzynarodowych polityki zagranicznej obu państw i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Obaj przywódcy wyrazili troskę z powodu zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej na skutek obranego przez agresywne koła imperialistyczne kursu na wyścig zbrojeń i wyrazili sprzeciw wobec wszelkich prób ingerencji w sprawy wewnętrzne państw wspólnoty socjalistycznej.

Podkreślono zdecydowaną wolę obu krajów wnoszenia aktywnego wkładu na rzecz uzdrowienia klimatu międzynarodowego, utrwalenia pokoju, kontynuacji polityki odprężenia i rozwoju współpracy międzynarodowej na zasadach socjalistycznego internacjonalizmu, braterskiej przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami wspólnoty socjalistycznej. Stwierdzono dobitnie, że rozwijanie i umacnianie braterskich więzi między PRL i NRD ma wielkie znaczenie dla obu krajów i obu narodów. Potwierdzono też pełne poparcie NRD dla propozycji PRL zwołania do Warszawy konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

Rejestracja Niezależnego Zrzeszenia Studentów

WARSZAWA PAP. Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, szef tego resortu prof. Janusz Górski decyzją z dnia 17 lutego br. dokonał rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

W wyniku prowadzonych w tym dniu rozmów z Ogólnopolskim Komitetem Założycielskim NZS do projektu statutu zrzeszenia wniesiona została autopoprawka, w myśl której paragraf 2 statutu otrzymuje brzmienie: „Zrzeszenie w swej działalności opiera się na Konstytucji PRL i ratyfikowanych konwencjach międzynarodowych".

(Dokończenie na str. 2)

Wnioski i decyzje plenarnej narady KW PZPR

Dla stabilizacji życia, przyspieszenia procesu odnowy

WCZORAJ odbyła się narada plenarna, poświęcona omówieniu zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej, wynikających z uchwał VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

ZABIERAJĄC głos na naradzie I sekretarz KW PZPR w Szczecinie **Kazimierz Cypryniak** stwierdził m. in.: „Na dzisiejszej naradzie mamy obowiązek zastanowić się, co powinniśmy czynić w najbliższym okresie czasu, aby klimat ostatnich dni zwiastujący pewne nadzieje na stabilizację, umocnić i przekształcić w trwały czynnik życia społeczno-politycznego naszego województwa i kraju.

Proces ten — mówił dalej I sekretarz KW — ma szansę dokonać się jedynie na gruncie ustroju socjalistycznego, a naruszenie pryncypiów, stanowiących polityczno-ustrojowe oblicze naszego państwa musi rodzić sprzeciw partii i władz państwowych. W ramach socjalistycznej odnowy musimy jednak dokonać wielu zmian, w tym również kadrowych oraz gruntownych przeobrażeń we wszystkich dziedzinach życia. Okres stabilizacji będziemy chcieli wykorzystać do przyspieszenia prac i działań, które będą umacniać partię i sprzyjać procesowi socjalistycznej odnowy. Temu celowi służyć będzie prowadzona dyskusja i konkretne działania wszystkich instancji i organizacji partyjnych. W niektórych, tych zwłaszcza, które cierpią na nadmierne rozkojarzenie polityczne i ideologiczne, należy przeprowadzić rozmowy indywidualne z członkami i kandydatami partii, by przezwyciężyć ich stresy i załamania. W organizacjach partyjnych wykazujących zbyt małą aktywność w pracy politycznej, instancje partyjne powinny przygotować i przeprowadzić zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Wszystkie instancje i organizacje powinny do 30 marca br. dokonać oceny pracy kadr kierowniczych w administracji państwowej i gospodarczej, biorąc za podstawę predyspozycje kierownicze, kwalifikacje, postawę moralną oraz zaangażowanie w proces socjalistycznej odnowy. Ważnym zadaniem w jej

(Dokończenie na str. 3)

O sytuacji społeczno-gospodarczej województwa i o wykonaniu planu w 1980 roku

Komunikat szczecińskiego WUS

(Skrót)

DANE zawarte w „komunikacie" opracowano głównie na podstawie bieżącej sprawozdawczości.

Wszystkie wskaźniki obliczono w warunkach porównywalnych do roku 1979.

LUDNOŚĆ I ZATRUDNIENIE

W KOŃCU 1980 roku w województwie zamieszkiwało 897 tys. osób, z tego 73,8 proc. w miastach, w tym w m. Szczecinie 388 tys. mieszkańców.

W ciągu roku liczba ludności wzrosła o 7,6 tys., tj. o 0,9 proc., przy czym wzrost dotyczył tylko ludności miejskiej i wynikał wyłącznie z przyrostu naturalnego. Od 1978 roku utrzymuje się ujemne saldo migracji. Obserwuje się dalsze starzenie się ludności. Liczba ludności w wieku produkcyjnym wzrosła o 1,0 proc., a w wieku poprodukcyjnym o 2,6 proc. Zmniejszył się współczynnik zawieranych małżeństw na 1000 ludności z 10,4 do 9,4 oraz współczynnik urodzeń, który wynosił 20,3. Zwiększeniu natomiast uległ współczynnik zgonów z 7,1 do 7,7. W konsekwencji przyrost naturalny ukształtował się na poziomie 12,5 promila. Przeciętne zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wynosiło 343,4 tys. osób i zmniejszyło się o 0,5 proc.

Największy spadek zatrudnienia zanotowano w budownictwie (o 1723 osoby). W 1980 r. podjęło pracę 7957 absolwentów szkół ponadpodstawowych i 1400 absolwentów szkół wyższych, a sytuacja na rynku pracy charakteryzowała się dużą dysproporcją bowiem średnio miesięcznie na 1 osobę zarejestrowaną, poszukującą pracy przypadało 28 wolnych miejsc pracy. Chłonność rynku nie dotyczyła jednak w równej mierze wszystkich grup zawodowych.

(Dokończenie na str. 4—5)

Rozporządzenie Rady Ministrów

W sprawie czasu pracy i dodatkowych dni wolnych

WARSZAWA PAP. Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 16 lutego br. premier, generał armii Wojciech Jaruzelski podpisał rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie czasu pracy i zasad wprowadzania dodatkowych dni wolnych od pracy w 1981 roku.

ZASADY skracania czasu pracy ustalone zostały w wyniku porozumienia zawartego 30 stycznia br. między rządem a Krajową Komisją Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność". Opracowany na tej podstawie projekt rozporządzenia poddany został konsultacjom z NSZZ „Solidarność", związkami branżowymi i autonomicznymi. Konsultacje, przebiegające w warunkach partnerskiego dialogu i dobrej woli zainteresowanych

(Dokończenie na str. 3)

Dziś w IV programie PR

Spotkania z K. Barcikowskim

DZIŚ, w środę, o g. 16.55 w programie czwartym PR zostanie nadane sprawozdanie ze spotkań członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Kazimierza Barcikowskiego z aktywem partyjnym przedsiębiorstw gospodarki morskiej.

Egz. obow. Reg. 27/81

Dwuletnia norma — 10 tys. zł

Przydziały dewiz na wyjazdy do krajów członkowskich RWPG

WARSZAWA PAP. Narodowy Bank Polski informuje, że ogólna dwuletnia norma przydziału dewiz na prywatne wyjazdy do krajów członkowskich RWPG, sprzedawanych na podstawie książeczek walutowych, została na lata 1981—1982 podwyższona z 7 tys. zł do 10 tys. zł wraz z opłatą pobieraną przy zakupie dewiz na cele prywatne. W 1981 roku środki przewidziane na wyjazdy prywatne do wymienionych wyżej krajów, zostały zwiększone o ponad 16 proc. w stosunku do wykonania ubiegłego roku.

W RAMACH powyższej normy, przy turystycznych wyjazdach indywidualnych, można zakupić następujące kwoty dewiz poszczególnych krajów: lewy bułgarskie za równowartość 6 tys. zł w okresie dwu lat, korony czechosłowackie za równowartość 4,5 tys. zł również w okresie dwu lat z tym, że na każdy dzień zamierzonego pobytu w CSRS należy wykupić 60 koron i zakupu koron można dokonywać nie częściej jak w odstępach 90 dni. Przy wyjazdach do NRD, w 1981 roku przydział został podwyższony z 400 na 550 marek, z tym że sprzedaż marek może się odbyć tylko po okazaniu zaproszenia poświadczonego przez odpowiednie władze NRD. Ponadto w dalszym ciągu obowiązuje konieczność posiadania po 25 marek na każdy dzień zamierzonego pobytu w tym kraju. Na indywidualne wyjazdy prywatne do Rumunii w 1981 r. w zasadzie leje sprzedawane nie będą. W uzasadnionych jednak przypadkach zezwolenie w tej sprawie wydaje NBP. Przy wyjazdach na Węgry w 1981 roku podwyższono limit roczny sprzedaży forintów z 1,5 tys. zł do 2,1 tys. zł, które nabywać można tylko raz w roku, po 150 forintów na każdy dzień zamierzonego pobytu na Węgrzech z tym, że nie mniej jak 600 forintów. Do ZSRR można wykupić ruble za całe 10 tys. zł tak jak dotychczas za okazaniem zaproszenia.

Nie zmieniły się zasady sprzedaży tzw. talonów tranzytowych na wymianę za granicą złotówek z tym, że na przejazd tranzytowy przez NRD za okazaniem paszportu zamiast talonu można otrzymać gotówką 100 marek NRD.

W 1981 roku tzw. kieszonkowe dla uczestników wycieczek organizowanych przez biura turystyczne wynosi dziennie: do Bułgarii 12 lewa, do Czechosłowacji 80 koron, do NRD 25 marek, do Rumunii 50 lei, nie więcej jednak jak 500 lei na jeden wyjazd, na Węgry 150 forintów dziennie i do ZSRR 12 rubli dziennie. Na jeden wyjazd wykupić można kieszonkowe za równowartość 5 tys. zł. Dzieci do lat 7 otrzymują połowę przydziału.

Strajk solidarnościowy studentów Akademii Rolniczej w Szczecinie

WCZORAJ w Akademii Rolniczej w Szczecinie rozpoczął się strajk solidarnościowy ze studentami łódzkimi, którzy reprezentując stanowisko całego środowiska akademickiego w sprawach nauki i ogólnospołecznych prowadzą ze zmiennym skutkiem rozmowy z Międzyresortową Komisją Rządową. Strajk studentów łódzkich trwa już 28 dni.

Studenci Akademii Rolniczej przebywają w budynku przy ul. Słowackiego. Wczoraj o godzinie 12 liczba strajkujących wynosiła ok. 1000. Wydrukowany został pierwszy komunikat, w którym czytamy m.in.:

„Dnia 16.02. br. na AR odbył się wiec zorganizowany przez NZS i SZSP. Po wiecu tym przytłaczającą większością głosów proklamowano strajk solidarnościowy ze studentami łódzkimi". (...)

Z uzyskanych informacji w Komitecie Strajkowym AR wynika, że powodem decyzji podjęcia czynnej akcji protestacyjnej są przeciągające się niekonstruktywne rozmowy. Studenci rozumieją i doceniają wagę apelu premiera Wojciecha Jaruzelskiego, jednak w zaistniałej sytuacji czują się zobligowani do udzielenia poparcia łódzkim akademikom.

Podobnie przedstawia się sytuacja na Politechnice Szczecińskiej oraz w Wyższej Szkole Pedagogicznej. W wejściach do tych uczelni i na oknach wywieszone są plakaty informujące o gotowości strajkowej. W WSP zaplanowano na dziś (na godz. 12) przeprowadzenie wiecu, na którym zapadnie decyzja, czy strajk studentów tej uczelni stanie się faktem.

P.C.

Rejestracja Niezależnego Zrzeszenia Studentów

(Dokończenie ze str. 1)

Jednocześnie przedstawiciele OKZ NZS podpisali następujące oświadczenie:

OKZ NZS akceptuje przedstawioną przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki propozycję przygotowania przez ministerstwo projektu nowelizacji rozporządzenia w sprawie organizacji studenckich, której przedmiotem będzie unormowanie problematyki strajków studenckich. Unormowanie to będzie wzorowane na postanowieniach statutu NSZZ „Solidarność", z tym, że proklamowanie strajku okupacyjnego zostanie uwarunkowane zaakceptowaniem go przez większość studentów uczestniczących w zgromadzeniu zwołanym w tym celu przez organizację studencką w porozumieniu z władzami uczelni.

Przed dokonaniem nowelizacji projekt rozporządzenia zostanie uzgodniony z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów. Zrzeszenie zobowiązuje się ustosunkować do projektu w terminie 5 dni od daty jego otrzymania i dążyć do jego uzgodnienia w terminie 20 dni.

TEGOROCZNA aura wyjątkowo nie sprzyja bałtyckim rybakom. Szalejące sztormy skutecznie blokują łch kutry i łodzie w nadmorskich przystaniach. Na sztormowe fale szczególnie są narażone najmniejsze jednostki, czyli łodzie rybackie. Mogą one wypływać na połowy jedynie wtedy, gdy stan morza nie przekracza 3 st. w skali Beauforta, a w br. dni takich prawie nie było.

Na naszym zdjęciu łódź rybacka z przystani w Międzywodziu oczekuje na dobrą pogodę. Zazwyczaj w tym miejscu — bezpośrednio na plaży — bazuje kilkanaście tych małych, żółtych jednostek. Jednak teraz, z obawy przed atakującymi plażę falami, większość tych łodzi została wciągnięta za wydmy.

Jak zapowiedzieli meteorolodzy — pogoda się poprawia i rybacy łodziowi Pomorza Zachodniego zdążą jeszcze na trwające aktualnie dorszowe żniwa. Życzymy udanych połowów.

(Macz)

Fot. Z. Jodkowski

„Stefan Batory" na przeglądzie

NA coroczny przegląd do Gdańskiej Stoczni Remontowej udał się flagowy statek PLO „Stefan Batory". 13 lutego „Stefan Batory" zakończył bardzo udaną podróż wycieczkową na Morze Karaibskie, zorganizowaną głównie dla turystów brytyjskich.

W GSR jednostka przebywać będzie do 8 marca br., a 12 marca rozpocznie kilkunastodniowe rejsy wycieczkowe z turystami polskimi i zagranicznymi po Morzu Śródziemnym i Morzu Czarnym.

Straty — pół mln zł

Wykolejenie pociągu pod Świnoujściem

WCZORAJ około godz. 4 nad ranem, na przystanku PKP Lubiewo koło Świnoujścia wykoleił się pociąg towarowy z pustymi wagonami. Zniszczeniu uległo pięć wagonów oraz około 250 metrów bieżących torowiska. Ofiar w ludziach nie było. Straty oblicza się na pół miliona złotych.

Ze wstępnych ustaleń wynika, iż przyczyną kraksy było zbyt późne przełożenie zwrotnicy w chwili, kiedy lokomotywa z kilku wagonami już ją minęła: w rezultacie część wagonów skręciła na boczny tor.

Sprawę bada komisja ekspertów Pomorskiej DOKP. **(ap)**

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Rabka-Zdrój" z Norwegii,
m/s „Przemyśl" ze Świnoujścia.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Kopalnia Miechowice" do Francji,
m/s „Karpacz" do Hamburga,
m/s „Mielec" do Francji,
m/s „Ciechanów" do Świnoujścia,
m/s „Łomża" do Francji,
m/s „Warna" do Danii.

Co słychać w „Polmozbycie"?

„Dacie" tylko za dewizy

OSTATNIO za Polską Agencją Prasową podaliśmy informację o sprowadzeniu do Polski rumuńskich samochodów „Dacia" (razem 8000 sztuk). Natychmiast też w redakcji rozdzwoniły się telefony. Czytelnicy dopytywali się, kiedy i gdzie samochody te będą sprzedawane. Zwróciliśmy się z pytaniem w tej sprawie do Władysława Orwata — kierownika działu sprzedaży samochodów szczecińskiego „Polmozbytu".

— PANIE kierowniku, chcę kupić sobie „Dację"...

— TO nie do mnie. Proszę się zwrócić do „Pewexu". Tylko ta firma zajmuje się dystrybucją tych pojazdów. Za jedne 3050 dolarów może się pan stać posiadaczem tego samochodu.

— W TAKIM razie do chwili, gdy mój pracodawca zacznie wypłacać mi wynagrodzenie w walutach wymienialnych, mogę korzystać wyłącznie z pańskich usług, czyli kupować samochody krajowej produkcji za złotówki?

— MA pan takie możliwości. Jak nas poinformowano w warszawskiej centrali, uruchomiona została w „polmozbytowskich" placówkach na terenie całego kraju tzw. ciągła sprzedaż ekspresowa „maluchów", „Syrenek", „Polonezów".

— CO oznacza pojęcie „ciągła sprzedaż ekspresowa"?

— OZNACZA to, iż np. dostajemy dzisiaj 300 Fiatów 126p i sprzedajemy je niejako od ręki za 170 tys. zł. Trwa to tak długo, aż wyprzedamy wszystko co stoi na naszym placu magazynowym. Potem może nastąpić miesięczna przerwa. Gdy nadejdzie kolejna dostawa z Bielska-Białej — wówczas znowu zaczynamy sprzedaż ekspresową.

— MOWIŁ pan, że także „Syreny" sprzedawane są w ekspresie.

— OCZYWISCIE. 124 tys. zł kosztuje „Syrena" standard, a o 5 tys. zł więcej klasy „Lux". Mamy „na stanie" także „Polonezy" w ekspresowej cenie 400 tys. zł.

— CZYLI oferuje pan tylko ekspres?

— NO, nie tylko. W tej chwili realizujemy zaległości z ubiegłego roku. Są to praktycznie biorąc wszystkie samochody krajowej produkcji. Są to wozy, które w wyniku długoterminowych przedpłat wreszcie trafiają do ludzi czekających na nie po kilka lat. Realizujemy także „maluchy", których nabywcy przed laty wpłacili na książeczki docelowego oszczędzania. Ale ta kategoria odbiorców już się kończy.

— CZY prowadzi pan sprzedaż samochodów na talony?

— MOŻE inaczej. Realizujemy jeszcze talonowe końcówki z poprzedniego roku. Ale nie są to duże ilości i dotyczą jedynie samochodów marki Fiat 126p. Nie prowadzimy już żadnej rejestracji przedpłat talonowych, gdyż zgodnie z ustaleniami i postulatami system ten przestał praktycznie funkcjonować.

— DZIĘKUJEMY za rozmowę.

(Macz)

M/s „Grunwald" po kolizji płynie do kraju

8 LUTEGO br. na kotwicowisku na Jeziorze Gorzkim uszkodzony został przez dryfujący masowiec bandery greckiej „Amilla" statek linii Środkowego Wschodu PLO m/s „Grunwald". Początkowe informacje mówiły o znacznym uszkodzeniu.

Aktualnie — jak dowiadujemy się z PLO — statek, który wiezie ok. 10 tys. ton makuchów, dziś spodziewany jest w Rotterdamie, a 28 lutego w Gdyni. Wcześniej jeszcze jednostka zawinie do duńskich portów Alborg i Aarhus. Jak się okazało, „Amilla" rozdarł nadburcie „Grunwalda" na długości ok. 7 m i szerokości 1,5 m, a także wgniótł kadłub i uszkodził aparaturę klimatyzacyjną. Ponieważ uszkodzenie nastąpiło wysoko nad linią wodną nie zaszła potrzeba remontu statku w porcie zagranicznym. **(wit)**

Skorzystajmy z doświadczeń Gdańska

Na wolnym rynku mięsnym

„NIEMAŁĄ sensacją była pierwsza od wielu lat sprzedaż mięsa na wolnym rynku, z tzw. uboju gospodarczego — pisze Mirosław Piepka w „Wieczorze Wybrzeża". — Miało to miejsce w hali targowej w Gdańsku 23 grudnia ub. roku, kiedy to rolnik z okolic Nowego Dworu przywiózł trzy świniaki. Łączna waga mięsa wynosiła ponad 200 kg".

Jak wynika z artykułu, ta forma sprzedaży mięsa przyjęła się w Gdańsku. Nie ogranicza się górnej granicy cen. O cenie decyduje popyt i podaż, czyli właściwe prawa rynku. Ukształtowały się one w gdańskiej hali targowej na poziomie od 60 do 180 zł za 1 kg wieprzowiny. I tak 1 kg słoniny kosztuje ok. 80 zł. 1 kg karkówki czy łopatki 140—150 zł, szynki — 160 zł i schabu — 180 zł. Za wołowinę płaci się ceny podobne. Jedynie cielęcina jest droższa o 10—30 zł na kilogramie.

— Otóż wprowadzając na nowo ubój gospodarczy — pisze M. Piepka — nie trzeba było wydawać żadnego nowego zarządzenia. Odkurzono jedynie leżące w szufladach decydentów, od ponad 3 lat, zarządzenie nr 58/77 przewodniczącego Państwowej Komisji Cen z 30 grudnia 1977 w sprawie zakresu stosowania cen ustalonych przez organa administracji państwowej przy sprzedaży towarów wytworzonych przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz za usługi świadczone przez te jednostki.

Już więc w grudniu 1977 r. zezwolono na sprzedaż bezpośrednio przez producenta lub za pośrednictwem nieuspołecznionych jednostek handlowych takich towarów jak właśnie mięso wieprzowe, wołowe i cielęce. W zarządzeniu stwierdza się: „indywidualni producenci rolni mogą pobierać ceny swobodne uzgodnione z nabywcą".

Jednocześnie straciło moc zarządzenie nr 57/75 PKC z 30 grudnia 1974 w sprawie zakresu stosowania cen ustalanych przez organa administracji państwowej.

M. Piepka przytacza w swym artykule także inne ciekawe szczegóły dotyczące wolnego rynku mięsnego. Otóż rolnik otrzymuje w urzędzie gminy zgodę na sprzedaż pod warunkiem wcześniejszego wywiązania się z dostaw kontraktacyjnych. Tak więc na wolny rynek trafiają tylko nadwyżki. W Gdańsku pojawili się także i dostawcy mięsa nie będący rolnikami. Zezwolenie wojewody gdańskiego na chów trzody chlewnej na obrzeżach Trójmiasta spowodowało, że mieszkający tam obywatele podjęli tucz świń korzystając z odpadów żywnościowych.

Mięso trafiające do gdańskiej hali targowej jest dwukrotnie badane przez służbę weterynaryjną. Raz przy uboju, drugi raz przed sprzedażą na targowisku. Hala targowa pobiera od każdego kilograma mięsa opłatę w wysokości 4,80 zł. Składa się na to wynajęcie stoiska, badanie lekarskie mięsa, oddanie sprzedającemu wszystkich niezbędnych narzędzi, jak i udział fachowca przy rozbiorze mięsa. Gdy rolnik przywiezie mięso wcześniej i musi być ono składowane w chłodni, za każdą dobę pobiera się dodatkową opłatę 80 gr od 1 kg.

— Być może co poniektórych klientów odstraszają jeszcze ceny — stwierdza autor artykułu w „Wieczorze Wybrzeża". — Tym niemniej w przypadku większych dostaw na wolny rynek ceny zostaną na pewno przez rolników obniżone. Jednakże nie będą to nigdy ceny równe detalicznym lub niższe od nich, gdyż w tej sytuacji produkcja mięsa dla rolnika przestałaby być opłacalna.

TYLE informacji z Gdańska. A co u nas?

Jak się dowiadujemy w Wydziale Handlu i Usług Urzędu Miejskiego, w tych dniach debatowano nad możliwościami organizacji wolnego rynku mięsnego. W naradzie brali udział także przedstawiciele służby weterynaryjnej, służby sanitarnej oraz działu targowisk WSS „Społem". Podstawową przeszkodą jest brak odpowiedniego (i odpowiednio wyposażonego) pomieszczenia na szczecińskich targowiskach. W związku z tym — jak poinformował kierownik Henryk Mitura — padła propozycja, by dla wolnej sprzedaży mięsa oddać jeden ze sklepów mięsnych, co zagwarantowałoby konieczne w tym przypadku urządzenia, warunki sanitarne, przechowalnictwo itp.

Jest to pomysł celny. Jesteśmy zdania, że jeden ze sklepów mięsnych w rejonie Turzyna mógłby spełnić taką rolę. Prawdopodobnie w pierwszym okresie należałoby przeprowadzić wśród rolników odpowiednią kampanię informacyjną, lecz później z dostawą mięsa na wolny rynek nie byłoby kłopotów, zwłaszcza, że włączyłby się hodowcy nie będący rolnikami.

Z gdańskiej publikacji wiadomo, że miejsca w tej hali targowej w tym mieście zaiste są na kilka tygodni naprzód.

Potrzeba więc i u nas energicznego działania władz handlowych, jak i współpracy działu targowisk WSS „Społem" oraz służby weterynaryjnej i sanitarnej. **(wit)**

PLENARNA NARADA KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

procesie jest oczyszczenie partii z osób, które w rażący sposób nadużyły swoich stanowisk służbowych bądź w inny sposób przyczyniły się, bądź przyczyniają do osłabienia dyscypliny i jedności politycznego działania partii.

Zwracając się do członków Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej oraz delegatury Najwyższej Izby Kontroli K. Cypryniak podkreślił, że muszą one do końca kwietnia br. rozpatrzyć wszystkie sprawy, zwłaszcza związane z kontrolą budownictwa jednorodzinnego oraz wiążących się z tym naruszeń przez osoby fizyczne przepisów prawnych a o podjętych decyzjach należy informować opinię publiczną. Urząd Wojewódzki i podległe mu placówki terenowe do czerwca br. wyegzekwują respektowanie obowiązującego w naszym kraju prawa do posiadania jednego mieszkania. Ważnym elementem stabilizującym życie społeczne jest wzrost dyscypliny, ładu i porządku publicznego, a szczególna rola w likwidowaniu zjawisk łamania praworządności przypada organom kontroli, ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

NAJBLIŻSZY okres — powiedział mówca — musi zaowocować opracowaniem dwóch programów, które muszą się stać wiodące w strategii rozwojowej województwa. Pierwszy dotyczy całego kompleksu gospodarki żywnościowej. W warunkach naszego województwa rozwój produkcji rolnej wymaga stworzenia optymalnych warunków społecznego i ekonomicznego rozwoju trzech sektorów: państwowego, indywidualnego i spółdzielczego. Drugi program dotyczy kompleksu spraw związanych z rozwojem budownictwa mieszkaniowego, żłobków, przedszkoli, szkół, obiektów służby zdrowia oraz całej infrastruktury komunalnej, która dziś stała się hamulcem budownictwa mieszkaniowego i socjalnego.

Na zakończenie K. Cypryniak stwierdził, że proces odnowy musi wyrazić się również w pełniejszym wykorzystaniu potencjału produkcyjnego województwa oraz poprawą efektywności gospodarowania i lepszym wykorzystaniem materiałów i surowców, a celowi temu sprzyjać będzie konsekwentne wdrażanie reformy gospodarczej. Ważnym czynnikiem stabilizującym życie społeczne i polityczne województwa jest pełna i rzetelna realizacja porozumienia szczecińskiego oraz branżowych i zakładowych. Ze względu na społeczną rangę tych zagadnień instancje i organizacje partyjne mają obowiązek przeprowadzenia systematycznej kontroli tak, aby wszystko co jest możliwe zostało wykonane w pełni i bez przekraczania terminów.

PO WYSTĄPIENIU I sekretarza KW rozpoczęła się dyskusja. Otworzył ją **E. Matak** dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw PGR. Mówca stwierdził, że w środkach masowego przekazu pojawiają się systematycznie artykuły nieprzychylne PGR. A przecież w naszym województwie jest wiele państwowych gospodarstw rolnych, które pracują bardzo dobrze. W roku ubiegłym na przykład dostarczyły one na rynek o 6,5 mln l mleka i 2 070 ton mięsa więcej niż w 1979 r. Mówca zaapelował następnie o przekazanie rolnictwu więcej środków na jego rozwój oraz na polepszenie warunków mieszkaniowych pracowników PGR.

MISTRZ z „Warskiego" J. Zieliński raz jeszcze podkreślił, że przyczyną nieustabilizowanej dziś w kraju sytuacji społeczno-politycznej stała się ogromna przepaść dzieląca „doły" partyjne od jej kierownictwa. Największym błędem jest utrata wrażliwości na potrzeby społeczne. W najbliższej przyszłości radykalnej zmianie musi ulec polityka inwestycyjna, rozpoczęte, opóźnione inwestycje przynoszą gospodarce największe straty.

— Moje życie związane jest z Ziemią Szczecińską — kontynuował J. Zieliński. — Tu założyłem rodzinę, tu urodziły się moje dzieci. Nic więc dziwnego, że naturalny sprzeciw nas wszystkich musi budzić publikowanie na Zachodzie map z wytyczonymi na nich granicami Polski sprzed 1937 r. Mówiąc o potrzebie jedności i konsolidacji szeregów partyjnych mówca stwierdził, że IX Nadzwyczajny Zjazd musi wypracować takie skuteczne metody działań, by uchronić na przyszłość partię przed wypaczeniami. O potrzebie gwarancji na przyszłość, o stworzeniu systemu tych gwarancji mówił **St. Grochowski** z portowej organizacji partyjnej. Mówca wypowiedział się za koniecznością przyspieszenia procesu zmian i odnowy. Jego zdaniem, przebiega on zbyt wolno, co rodzi kolejne napięcia społeczne. **M. Hałaburda** z „Wiskordu" skrytykował opieszałość administracji w załatwianiu konkretnych spraw i postulatów załóg. „Jeśli sprawność centralnej administracji się nie poprawi — konkludował M. Hałaburda — nie można myśleć o usprawnieniu naszego życia, o 90 spokojnych dniach, o które apelował premier.".

„Opinia społeczna naszego województwa — stwierdził kolejny mówca **S. Kolarz**, prokurator wojewódzki — nie jest bulwersowana wciąż nowymi przykładami zjawisk korupcji i wykorzystywania stanowisk tak, jak to się dzieje w innych regionach kraju. Na długo przed wydarzeniami sierpniowymi organa kontroli i ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości wykryły i ujawniły liczne nieprawidłowości, m. in. fałszowanie statystyk, nieprawne pobieranie premii, czy przydzielanie mieszkań". W 1980 r. w Szczecińskiem skierowano do sądu 30 spraw o niegospodarność i marnotrawstwo, obecnie toczy się śledztwo w 40 takich sprawach. Niepokój budzi jednak zwiększająca się systematycznie liczba przestępstw kryminalnych, co jest rezultatem osłabienia społecznego ładu, porządku i dyscypliny. Zadaniem pierwszoplanowym staje się zatem zdecydowane przeciwdziałanie tendencjom anarchistycznym wrogich sił i umacnianie praworządności w państwie. Prawo jest instrumentem służącym zasadom sprawiedliwości społecznej, musi być jednak utrwalone w społeczeństwie przekonanie, że jego przepisy dotyczą wszystkich bez wyjątku obywateli, niezależnie od zajmowanych stanowisk.

DYREKTOR delegatury NIK **W. Podsiadło** stwierdził z kolei, że od IV kwartału ub. roku trwa kontrola prywatnych inwestycji budowlanych na terenie naszego województwa, czyli domków jednorodzinnych i letniskowych. W latach 1971—80 wybudowano w Szczecińskiem 4 300 domków i 300 dacz. Obecnie więc kontroluje się łącznie 900 osób, a przedmiotem jej jest legalność pozyskania środków finansowych, materiałów, rozliczeń itp. Mówca stwierdził, że wśród osób badanych nie ma ani jednej, która by była pracownikiem wojewódzkiej instancji partyjnej. Przeprowadzono i zakończono kontrolę obiektów na terenie UMiG w Gryfinie i Nowym Warpnie, ośrodka domków rekreacyjnych „Skarbówka" oraz w Świnoujściu. Najwięcej kontrowersji budzi kolonia domków jednorodzinnych nad jezior em Wełtyń, gdzie stwierdzono wyraźne naruszenia norm prawnych obowiązujących w naszym kraju. Nad Wełtyniem wybudowało domki letniskowe 8 pracowników KW MO w tym były szef Komendy Wojewódzkiej MO S. Piątkowski i jego zastępca Z. Baranowski oraz 7 pracowników PZM. W Świnoujściu natomiast zbudowano 500 domków, w tym wiele osób na kierowniczych stanowiskach, które — wynajmując pokoje — chciały się w ten sposób dorobić. NIK zajmował się m. in. sprawą byłego dyrektora ZGR J. Hebla; w Szczecinie zajmował on duże mieszkanie (połączone M-3 i M-5), w Międzyzdrojach natomiast wybudował pensjonat o powierzchni ponad 300 m kw. Z tego tytułu np. w roku ubiegłym czerpał dochody w wysokości 87 tys. zł.

Podczas narady K. Cypryniak zobowiązał szefa delegatury NIK-u, by sprawy te zakończyć do 30 kwietnia i efekty prac podać do publicznej wiadomości.

H. KOMARNICKI z WSP szeroko poinformował zebranych o sytuacji na uczelni w związku ze strajkiem studentów w Łodzi. — Jesteśmy za dialogiem z młodzieżą — powiedział mówca — i uważamy, że należy — po uprzednim uzgodnieniu spraw statutowych — jak najszybciej zarejestrować Niezależny Związek Studentów, który istnieje faktycznie i uprawia działalność.

M. Przygodzki z „Selfy" poświęcił swe wystąpienie problemowi odzyskania przez partię wiarygodności. Stanie się to wtedy, gdy programy partii będą odzwierciedlać nastroje społeczeństwa. „Nie możemy być przekaźnikiem postulatów i decyzji odgórnych — stwierdził M. Przygodzki — organizacje partyjne, zwłaszcza podstawowe muszą być rzecznikami interesów swoich członków i przeforsowywać ich stanowisko". Omawiając małą reformę gospodarczą mówca stwierdził, że w jej założeniach są wydatne luki, co nie sprzyja oszczędzaniu surowców, zwłaszcza pochodzących z importu.

NA zakończenie obrad I sekr. KW K. Cypryniak, wyraził przekonanie, że uchwały VIII Plenum sprzyjać będą procesowi stabilizacji i odnowy w całym kraju, a program działania instancji partyjnej, przyjęty w toku narady, zostanie uzupełniony wnioskami z dyskusji.

Z KOLEI członkowie Plenum podjęli uchwałę o odwołaniu ze składu zastępców członków KW **Tadeusza Kotowskiego**, dyrektora generalnego Wykonawstwa Budowy Zakładów Chemicznych „Police" — za wykorzystywanie stanowiska służbowego. Prowadzona kontrola prywatnych inwestycji budowlanych w województwie szczecińskim przez delegaturę NIK-u i Okręgowy Zarząd Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Szczecinie ustaliła, że T. Kotowski załatwił sobie działkę budowlaną o powierzchni przekraczającej dwukrotny normatyw, wykonawstwo robót przy budowie własnego domu — pensjonatu w Międzyzdrojach w oparciu o nietypową umowę na warunkach kredytowych (zrealizowana do dnia 18 grudnia 80 r. przez Gorzowski KBK, za 576 tys. zł), pożyczkę mieszkaniową w kwocie 100 tys. zł z Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, którego już nie był pracownikiem, a poprzednio był dyrektorem oraz dopuścił się szeregu innych nieprawidłowości, m. in. naruszeń prawa budowlanego i przepisów przy nabywaniu materiałów budowlanych. Jednocześnie zobowiązał WKKP do wyciągnięcia wniosków partyjnych wobec T. Kotowskiego oraz do wystąpienia z wnioskiem o odwołanie ze stanowiska. Ustaleniem odpowiedzialności prawnej zajmą się właściwe organa.

ORGANIZACJA partyjna kolejarzy zwróciła się do Plenum z wnioskiem o uzupełnienie składu Egzekutywy KW PZPR o swojego przedstawiciela. Plenum zaakceptowało kandydaturę **Stefana Maksymowa**, I sekretarza węzła PKP na członka Egzekutywy.

Następnie Plenum zwolniło z funkcji sekretarza KW PZPR Tadeusza Waluszkiewicza w związku z objęciem przez niego stanowiska wojewody szczecińskiego oraz powołało sekretarzy KW.

Sekretarzem KW ds. nauki i oświaty został doc. dr **Zdzisław Pędziński**, dotychczasowy prorektor ds. nauki w Akademii Rolniczej, zaś sekretarzem KW ds. ekonomicznych — **Ryszard Rotkiewicz**, dotychczasowy dyrektor naczelny FMS „Polmo".

(awa)

Rozporządzenie RM

(Dokończenie ze str. 1)

pozwoliły na wypracowanie optymalnych rozwiązań dotyczących skracania czasu pracy, przy równoczesnym zagwarantowaniu sprawnego funkcjonowania gospodarki i zaspokajania potrzeb społecznych.

W rozporządzeniu zakłada się, że zarówno wymiar czasu pracy jak i terminy dodatkowych dni wolnych nie są jednakowe. Ich zróżnicowanie wynika przede wszystkim z rodzaju pracy i funkcji społeczno-gospodarczych spełnianych przez poszczególne grupy pracownicze.

Najbardziej powszechną normą czasu pracy, obowiązującą większość pracowników, będzie wymiar 42 godzin pracy w tygodniu. Norma ta jest rozumiana jako średnia, wynikająca z rozkładów czasu pracy i okresów rozliczeniowych.

Tekst rozporządzenia Rady Ministrów omawia szczegółowo dzisiejsza prasa poranna.

Na spotkaniu z K. Barcikowskim

Szczera, partyjna rozmowa stoczniowców

WCZORAJSZE, blisko 6-godzinne spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC Kazimierza Barcikowskiego z aktywem partyjnym Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego przebiegało w atmosferze szczerej, odważnej i przepojonej troską o dalsze losy kraju wymianie zdań. W spotkaniu uczestniczył I sekretarz KW PZPR Kazimierz Cypryniak.

NIE SPOSÓB w kilku słowach przekazać wszystkich treści i problemów podnoszonych w referacie Egzekutywy KZ PZPR wygłoszonym przez I sekretarza KZ PZPR Jerzego Cesarczyka jak i w wielogodzinnej dyskusji, w której miejsce na trybunie zajmowało 29 mówców przekazujących niejednokrotnie w syntetycznej formie i pytaniach zagadnienia nurtujące podstawowe i oddziałowe organizacje partyjne stoczniowców. Sprawy te były skrupulatnie notowane przez powołany 5-osobowy sekretariat spotkania i stanowić mają element programu działania stoczniowej organizacji partyjnej na lata 1981 i dalsze. Program ten zostanie wzbogacony o dalsze wnioski z dyskusji na zbliżającej się XVII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR Stoczni „Warskiego".

JERZY CESARCZYK stwierdził w referacie Egzekutywy KZ PZPR, że konferencja zakładowa przeprowadzona będzie w atmosferze poparcia oraz kredytu zaufania dla Komitetu Centralnego a przede wszystkim aprobowanego przez wszystkich Polaków wystąpienia premiera Wojciecha Jaruzelskiego. Wystąpienie to spełniło oczekiwania i stworzyło płaszczyznę porozumienia wszystkich obywateli. Realizując program odnowy, stoczniowa organizacja partyjna stworzyła własny program partyjnego działania, wyrażając na początku października stanowisko wobec aktualnych wydarzeń. Stanowisko to wyrażone i rozpowszechnione w „liście otwartym" spotkało się z poparciem większości członków partii. Stoczniowcy w dalszym ciągu opowiadają się za stworzeniem jednoznacznych gwarancji i takich mechanizmów funkcjonowania gospodarki, aby błędy przeszłości nigdy się nie powtórzyły. Stawiany jest dalej postulat powszechnych wyborów w całej partii i to jeszcze przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Sprawa ta przyczyni się do wyzwolenia aktywności i mobilizacji członków partii. Jest to warunek tworzenia klimatu zaufania wewnątrz partii służącego pozostaniu w jej szeregach wartościowych lecz głęboko dziś rozgoryczonych robotników.

W toku dyskusji podnoszono m. in. konieczność przyspieszenia procesu samooczyszczania się partii i wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do osób, które zawiodły zaufanie a także ciągnęły korzyści z zajmowanych stanowisk, mówiono że obowiązujący system cenzury wyrządził najwięcej zła partii i krajowi apelując jednocześnie o przyspieszenie prac nad ustawą o cenzurze. Podnoszono problemy osobistej, indywidualnej odpowiedzialności działaczy partyjnych i państwowych, żądano pełnej informacji o pracach Biura Politycznego i rządu, apelowano o argumenty w walce politycznej. W czasie dyskusji padło też wiele zarzutów pod adresem najwyższych władz, które przez opieszałość dopuszczają do przejęcia inicjatywy, cofają się dopiero przed wymuszeniami i tym samym działają na szkodę uspokojenia kraju i stabilizacji nastrojów. Wiele mówiono o potrzebie rzetelnego wypełniania umów społecznych ze Szczecina, Gdańska i Jastrzębia a także o pełnej informacji o stanie państwa i uwarunkowaniach gospodarczych. W braku rzetelnej szczerej informacji upatrywano źródło niepowodzeń i nieporozumień. Jednym z zarzutów był fakt nieanulowania do tej pory uprzywilejowania członków kierownictwa partii i władz zawartego w akcie z 1972 r. Wyrażano opinię, że komisje kontroli partyjnej winny być wybierane przez zjazd i konferencje, i przed tymi gremiami partyjnymi odpowiadać i zdawać rachunek ze swej pracy. Ustosunkowano się także do pracy aparatu partyjnego wyrażając pogląd, że działacze winni być do tej pracy oddelegowywani a następnie wracać na swe stanowiska w przedsiębiorstwach. Unikać należy „zawodu" pracownika aparatu partyjnego. Wiele uwagi poświęcono problemom reformy gospodarczej, wypracowania jej najbardziej korzystnego modelu i rozpoczęcia procesu spłaszczenia struktur gospodarczych. Podnoszono również sprawy dotyczące zachowań PZPR-owców — członków „Solidarności" stojąc na zasadzie zastosowania pełnego centralizmu demokratycznego. Zapytywano o rolę organizacji partyjnej w samorządzie załogi przedsiębiorstwa. Mówiono o potrzebie realnej polityki rolnej i stabilizacji w rolnictwie, nieudolności gospodarowania i marnowaniu środków.

Wielu z dyskutantów wyrażało głębokie życzenie i przekonanie, by obecna odnowa była ostatnią i że socjalizm w Polsce na zawsze kojarzyć się będzie z ustrojem sprawiedliwości społecznej.

KAZIMIERZ BARCIKOWSKI dwukrotnie w czasie spotkania zabierał głos odpowiadając na pytania i ustosunkowując się do wypowiedzi. Poinformował także o aktualnych pracach Komisji Zjazdowej — niebawem tezy przesłane zostaną do konsultacji zespołów wojewódzkich i 204 największych zakładów pracy. Po uzyskaniu opinii tezy zostaną zatwierdzone przez KC i opublikowane. Wówczas też ustalony zostanie termin Zjazdu partii. Trwają także prace nad statutem, wykorzystuje się uwagi napływające z organizacji partyjnych. Równolegle rząd pracuje nad projektem 3-letniego planu stabilizacji gospodarczej. Znalezienie dróg wyjścia z kryzysu jest podstawowym celem Zjazdu. K. Barcikowski szeroko zajął się także sprawą personalnej odpowiedzialności za błędy i wypaczenia, a także wyjaśnieniem roli niektórych osób z aktualnego kierownictwa partyjnego i rządowego. Gwarancje odnowy widzi się w silnej partii, samorządzie we wszystkich formach działania oraz sensownie pomyślanej i dobrze realizowanej reformie.

Kazimierz Barcikowski podniósł też potrzebę szerokiej, powszechnej dyskusji nad projektem reformy gospodarczej, gdyż będzie to akt o najwyższym państwowym znaczeniu. Trzeba sobie uświadomić jakie to będą zmiany i jakie mogą przynieść skutki. Członek Biura Politycznego poinformował także o stanie prac nad ustawami nad cenzurą i o związkach zawodowych.

NIE SPOSÓB oczywiście — jak to podnosiliśmy na wstępie — zrelacjonować wszystkich omawianych problemów, gdyż to przekraczałoby możliwości „Kuriera". Zasygnalizowaliśmy jedynie i to nie wszystkie zagadnienia. Wagę spotkania i poruszanych problemów zrekapitulował komunikat sekretariatu spotkania w którym m. in. stwierdzono; „...przedstawiciele podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, partyjnej części kierownictwa oraz członkowie Komitetu Zakładowego stoją na stanowisku, że spotkania członków Biura Politycznego KC PZPR ze stoczniową organizacją partyjną winny być stałym elementem kontaktów najwyższych władz partyjnych z organizacjami partyjnymi dużych zakładów pracy".

(wiz)

O sytuacji społeczno-gospodarczej województwa i wykonanie planu w 1980 r.

Komunikat szczecińskiego WUS

(Dokończenie ze str. 1)

PRZEMYSŁ

BRAKI w zaopatrzeniu w surowce i materiały, trudności transportowe, energetyczne, kooperacyjne i związane z tym przestoje w pracy ograniczyły znacznie możliwości produkcyjne przedsiębiorstw, szczególnie w II półroczu. Podstawowe wskaźniki wykonania planu rocznego w dwóch wersjach (wg stanu z 31 I 1980 r. i skorygowanego na koniec roku) przedstawiają się następująco:

WYSZCZEGÓLNIENIE	I — XII		% wykonania planu technicznego-ekonomicznego wg stanu w dniu
			31 I 1980	31 XII 1980
Sprzedaż wyrobów własnej produkcji i usług w mln zł	79118,0	97,9	100,1
w tym na zaopatrzenie rynku w mln zł	29516,3	100,7	101,9
na eksport w mln zł	12036,2	91,6	96,0
Przeciętne zatrudnienie w tys. osób	101,2	100,0	99,6
Osobowy fundusz płac w mln zł	8343,4	110,1	106,2

Nie wykonano planu rocznego produkcji wielu wyrobów. Między innymi nie wykonano 23,6 tys. ton nawozów fosforowych, 33,3 tys. ton kwasu siarkowego, 4,7 tys. ton papieru, 2442,0 tys. l mleka spożywczego, 175 ton wędlin.

W porównaniu do 1979 r. produkcja sprzedana była wyższa o 898,3 mln zł, tj. o 1,1%, na zaopatrzenie rynku o 870,2 mln zł, tj. o 3,0% oraz na eksport o 702,3 mln zł, tj. o 6,2%.

Wyższy wzrost sprzedaży od przeciętnego miał miejsce w przemyśle odzieżowym (o 5,8%), maszynowym (o 5,2%), spożywczym (o 4,5%) i metalowym (o 4,5%). Przy stosunkowo małym wzroście sprzedaży ogółem osobowy fundusz płac wzrósł o 15,7% a przeciętna płaca o 15,5%.

Wydajność pracy wzrosła o 1,4%. Wskaźnik wykorzystania nominalnego czasu pracy wyniósł 88,6%, a wskaźnik strat czasu pracy 1,6%. Współczynnik zmianowości zmniejszył się z 1,44 do 1,42.

Pogorszeniu uległy wyniki finansowe. Zwiększył się wskaźnik poziomu kosztów, a obniżyły się wskaźniki akumulatywności i efektywności sprzedaży.

ROLNICTWO

WEDŁUG czerwcowego spisu rolnego 1980 r. użytki rolne wynosiły 534,1 tys. ha i stanowiły 53,8% ogólnej powierzchni, z czego na gospodarkę uspołecznioną przypadało 89,9%.

W ogólnej powierzchni zasiewów (395,7 tys. ha) zboża stanowiły 49,8%.

Plony zbóż (29,2 q/ha) były najniższe w okresie ostatnich 7 lat i niższe o 7,6 % niż w 1979 roku. Niższe o 6,7% były także zbiory zbóż i wyniosły 575,4 tys. ton. Zbiory rzepaku i rzepiku wyniosły 64,0 tys. ton i były 4-krotnie wyższe niż w 1979 roku, ale niższe od osiąganych w latach 1975-1977.

Plony buraków cukrowych wyniosły 250 q/ha, a zbiory 353,0 tys. ton. Oznacza to spadek plonów o 12,9%, a zbiorów o 19,8%.

Jeszcze większy spadek zanotowano w plonach (o 46,8%) i zbiorach (o 47,9%) ziemniaków. Plony ziemniaków wyniosły 128 q/ha, a zbiory 591,8 tys. ton.

Zmniejszenie własnych zasobów paszowych, a także niższa podaż pasz przemysłowych odbiły się na korzystnie na hodowli zwierząt gospodarskich. Według stanu w dniu 30 czerwca 1980 r. pogłowie bydła (351,8 tys. sztuk) było mniejsze o 0,4%. Większe tendencje spadkowe wystąpiły w II półroczu 1980 r. Stan pogłowia w styczniu br. wyniósł 335,0 tys. sztuk i był niższy o 2,1% niż w styczniu 1980 roku.

Pogłowie trzody chlewnej w czerwcu 1980 r. osiągnęło najwyższy poziom (dotychczas notowany) 711,7 tys. sztuk. Jednak w drugim półroczu zmniejszyło się o 2,4%, a w lochach o 8,5%, podczas gdy w analogicznym półroczu 1979 roku notowano tendencje odwrotne (wzrost o 4,0%, a w lochach o 7,2%).

Żywca rzeźnego w przeliczeniu na masę mięsno-tłuszczową skupiono 100,9 tys. ton, tj. o 2,8% więcej, w tym drobiu o 12,9% więcej, a plan roczny w tym zakresie wykonano w 98,9%.

Mleka skupiono 250,1 mln litrów przekraczając plan roczny o 1,2%.

Wysokie przekroczenie planu rocznego (o 10,7%) miało miejsce w skupie jajek, który wyniósł 58,6 mln sztuk.

Pomimo wzrostu skupu mleka o 3,8% i jajek o 26,5% nie osiągnięto poziomu skupu z 1978 roku. Mleka skupiono o 3,2%, a jajek o 5,7% mniej niż w 1978 roku.

TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

W II PÓŁROCZU sytuacja w transporcie uległa pogorszeniu. W Zespole Portowym „Szczecin — Świnoujście" przeładowano łącznie z firmami obcymi 23,9 mln ton ładunków, tj. o 7,4% mniej, a realizacja zadań własnych Zarządu Portu Szczecin charakteryzowała się niewykonaniem planu rocznego przeładunków (92,8%) i sprzedaży usług działalności podstawowej (99,1%). Miały na to wpływ zmniejszone przeładunki węgla i koksu. Polska Żegluga Morska przewiozła 33,6 mln ton ładunków, tj. o 0,8% więcej, niż w roku poprzednim wykonując plan w 96,2%.

Na koniec roku flota PŻM liczyła 126 jednostek o 3215,3 tys. DWT. Oznacza to zmniejszenie nośności floty o 12,4 tys. DWT.

Uspołecznione przedsiębiorstwa transportu samochodowego przewiozły 31,0 mln ton ładunków osiągając dynamikę 93,5%

Zadania roczne w zakresie przewozu ładunków zostały wykonane w 99,8%, a plan przewozów pasażerów w 99,4%.

Ładunki przewiezione przez Dyrekcję Rejonową PKP wyniosły 13,5 mln ton i były wyższe o 1,5%, jednak zadania planowe nie zostały wykonane (98,5%).

W ciągu roku nadano 4,3 mln poleconych przesyłek listowych, 659 tys. paczek i listów wartościowych oraz 706 tys. telegramów. Ponadto w 217 placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych zrealizowano prawie 2,2 mln przekazów pocztowych i telegraficznych. Przeprowadzono 30,3 mln telefonicznych rozmów międzymiastowych.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

NAKŁADY inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły 14,7 mld zł i były niższe o 4,9%. Roboty budowlano-montażowe stanowiły 53,4% nakładów ogółem i były niższe o 1,0%, a nakłady na zakupy maszyn, urządzeń i środków transportu stanowiły 42,3% nakładów ogółem i były niższe o 8,1%. Zadania rocznie zrealizowano w 83,6%, w tym w robotach budowlano-montażowych w 86,3%.

Nakłady na zadania szczególnie ważne dla gospodarki narodowej stanowiące 28,1% nakładów ogółem były niższe o 2,1%, przy czym zadania roczne w tym zakresie wykonano w 88,7%, w tym roboty budowlano-montażowe w 103,1%. Znacznie słabiej przebiegała realizacja zadań uznanych za ważne dla rozwoju województwa. Plan roczny w tym zakresie został zrealizowany zaledwie w 62,3%, a w robotach budowlano-montażowych w 78,2%.

W ciągu roku przekazano do użytku zadania o wartości 7532,1 mln zł, co stanowiło 59,1% planu. Odnosi się do eksploatacji między innymi: bazę surowców chemicznych Świnoujście III w Zarządzie Portu Szczecin, fabrykę wyrobów piekarskich i ciastkarskich w Szczecinie, proszkownię mleka w Nowogardzie, blok redakcyjno-techniczny „C" Komitetu ds. Radia i Telewizji, stołówkę Politechniki Szczecińskiej. Zelektryfikowano linię kolejową Szczecin—Dąbie—Świnoujście oraz rozbudowano sieć i urządzenia telefonii miejscowej w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji. Ponadto oddano 4708 stanowisk dla bydła, 16433 stanowiska dla trzody chlewnej i 22710 — dla ptactwa. Wybudowano 30 budynków dla drobiu na 592 tys. sztuk. Nie oddano do użytku wielu zadań inwestycyjnych. Nakłady zamrożone na tych zadaniach, jak również na zadaniach, których termin realizacji jeszcze nie upłynął sięgają kwoty 30,7 mld zł. Do zakończenia wszystkich zapoczątkowanych zadań inwestycyjnych konieczne jest wydatkowanie w najbliższych latach około 34,2 mld zł.

W miastach i na wsi oddano do użytku 5256 mieszkań o 19722 izbach. Łączna powierzchnia użytkowa mieszkań oddanych do użytku wyniosła 308,8 tys. m², tj. o 14,8% mniej. W gospodarce uspołecznionej przekazano do użytkowania mieszkania o powierzchni użytkowej 235,7 tys. m², tj. o 15,0% mniej niż w 1979 roku. Zadania NPSG w zakresie powierzchni użytkowej wykonano w 70,0%, w tym w gospodarce uspołecznionej w 82,7%, jednak do i wersji NPSG (przed korektą) wskaźniki te wynosiłyby odpowiednio 63,7% i 73,5%. W przeliczeniu na 1000 zawartych małżeństw oddano 619 mieszkań, podczas gdy w latach 1975—1979 oddawano średnio 708 mieszkań.

SYTUACJA PIENIĘŻNO-RYNKOWA

DOCHODY pieniężne ludności wzrosły w 1980 roku o 10,3% w tym wypłaty objęte funduszem płac o 12,1%.

Przeciętna miesięczna płaca nominalna w gospodarce uspołecznionej wzrosła w ciągu roku o 736 zł i wynosiła 6075 zł.

Zwiększeniu ogólnych dochodów ludności towarzyszył wyraźnie wyższy wzrost zasobów gotówkowych niż wkładów oszczędnościowych.

Wkłady oszczędnościowe w powszechnych kasach oszczędności i w bankach spółdzielczych wyniosły 15873,0 mln zł i były wyższe o 1263,2 mln zł, przy czym stosunkowy przyrost wkładów (8,8%) był niższy niż w 1979 roku (9,9%).

Mimo zwiększonych dostaw niektórych artykułów spożywczych jak masła, serów twarogowych, przetworów drobiarskich, jajek świeżych, ryb i przetworów z ryb, na rynku występowały coraz większe trudności w zaspokojeniu popytu na artykuły żywnościowe.

Podobnie zwiększony popyt na artykuły nieżywnościowe pogłębiał trudności w jego zaspokojeniu praktycznie we wszystkich branżach przemysłowych, zwłaszcza w odniesieniu do tzw. artykułów atrakcyjnych.

Łączna sprzedaż detaliczna towarów dokonana przez wszystkie jednostki gospodarki uspołecznionej wzrosła o 9,5%, a plan NPSG został wykonany w 103,3%.

Sprzedaż zrealizowana przez uspołecznione przedsiębiorstwa handlu detalicznego wyniosła 31295,8 mln zł przy dynamice 109,6%, a w przedsiębiorstwach gastronomicznych 2819,0 mln zł przy dynamice 107,9%.

Z ogólnej kwoty sprzedaży dokonanej przez przedsiębiorstwa handlu detalicznego 44,5% stanowiła sprzedaż towarów żywnościowych, podczas gdy w 1979 roku udział ten wynosił 44,2%.

Obroty większości przedsiębiorstw handlu detalicznego limitowane były jednak słabym stanem zaopatrzenia w II półroczu i realizowane były kosztem zapasów rezerwowych. Wartość zapasów ogółem w handlu rynkowym w dniu 31 grudnia 1980 roku wyniosła 6684,3 mln zł, z czego 1093,8 mln zł (16,4%) przypadało na towary żywnościowe. W porównaniu ze stanem w końcu grudnia 1979 r. wartość zapasów ogółem zmniejszyła się o 192,3 mln zł (o 2,8%), w tym towarów żywnościowych o 349,2 mln zł (o 18,8%).

Sprzedaż usług bytowych dla ludności przez jednostki gospodarki uspołecznionej wyniosła 1598,4 mln zł, przy czym plan roczny w tym zakresie wykonano w 100,9%, a wskaźnik dynamiki wyniósł 114,9%.

USŁUGI SOCJALNE I KULTURALNE

W STOSUNKU do 1979 roku, jak również do lat poprzednich, zanotowano wyraźnej poprawy w zakresie usług socjalnych i kulturalnych.

Liczba miejsc w żłobkach w końcu roku wynosiła 4369 i zwiększyła się o 36. W miastach na 1000 dzieci w wieku 0—2 lat przypadało 129,6 miejsca w żłobkach (w 1979 r. 122 miejsca).

Z wychowania przedszkolnego korzystało 35,1 tys dzieci, tj. o 5,3% więcej niż w 1979 roku. Oznacza to, że 54,0% dzieci w wieku 3—6 lat objętych było wychowaniem przedszkolnym.

Do 268 szkół podstawowych uczęszczało 101,6 tys. uczniów, w tym 15,1 tys. do klas pierwszych.

Szkołę podstawową ukończyło 11,1 tys. absolwentów, czyli o 4,1% mniej. Na jedną izbę lekcyjną przypadało prawie 44 uczniów.

W 21 liceach ogólnokształcących naukę kontynuowało 8,7 tys. młodzieży, tj. o 5,0% mniej. Licea ogólnokształcące ukończyło 2,3 tys. absolwentów.

W 183 szkołach zawodowych (dla nie pracujących) uczyło się 33,8 tys. uczniów w tym 12,2 tys. w klasach pierwszych.

Szkoły zawodowe ukończyło 9,7 tys. absolwentów.

W 3 wyższych uczelniach Szczecina studia kontynuowało 15,8 tys. studentów, w tym na studiach dziennych 11,2 tys.

Szkoły wyższe ukończyło 2,8 tys. absolwentów, w tym studia dzienne 1,9 tys.

Na 1000 mieszkańców przypadało 24 lekarzy, 7 lekarzy dentystów i 54 pielęgniarki. Liczba lekarzy i pielęgniarek w przeliczeniu na 1000 mieszkańców uległa nieznacznemu wzrostowi, natomiast liczba lekarzy dentystów utrzymała się na niezmienionym poziomie.

Liczba łóżek w szpitalach w przeliczeniu na 10.000 ludności zwiększyła się z 69,9 do 61,3 w wyniku przekazania do użytku 114 łóżek (w Szczecinie-Zdrojach, Gryficach i Stargardzie Szczecińskim).

Na terenie województwa czynnych było 86 kin, a liczba widzów wynosiła 3,8 mln i zmniejszyła się o 5,9%.

W teatrach i instytucjach muzycznych odbyło się 1,8 tys. przedstawień i koncertów, które obejrzało i wysłuchało 642,1 tys. widzów.

Liczba abonentów radia wynosiła 244,9 tys., telewizji 223,9 tys. Oznacza to wzrost odpowiednio o 2,0% i 2,8%.

WODY Zalewu Kamieńskiego przerwały wały ochronne i zalały całą okolicę. Dobrze, że Kamień Pomorski usytuowany jest na pagórkowatym terenie, bo w przeciwnym wypadku mielibyśmy prawdziwą powódź.
Fot. Z. Jodkowski

Sytuacja powodziowa na Wybrzeżu trwa

Problem nie do opanowania?

NA TERENIE Pomorza Zachodniego w ciągu ostatnich dni stan wód prawie wszystkich rzek osiągnął stan alarmowy. Doszła do tego tzw. „cofka", utrudniająca spływ rzek do morza. W minionym czwartek wybraliśmy się na Wybrzeże. Już za Goleniowem widać było, że rzeki są niespokojne. Przejeżdżając autostradą zauważyliśmy, że wody Iny rozlały się szeroko po okolicy.

Także wody Zalewu Kamieńskiego wykroczyły poza wały ochronne. Łąki wokół Kamienia Pomorskiego są całkowicie zalane. W pobliżu biegnącej tamtędy szosy zauważyliśmy przerwany wał przeciwpowodziowy. Jadąc od Kamienia Pomorskiego w kierunku Międzyzdrojów 2 razy przejeżdżaliśmy przez szosę zalaną wodą. Postanowiliśmy spenetrować odcinek Wybrzeża, ograniczony z jednej strony przez morze a z drugiej przez Zalew Kamieński, bowiem już w trakcie ubiegłego sezonu letniego niektóre ze znajdujących się tam ośrodków trzeba było ewakuować, gdyż zalewała je woda. Co prawda nie była to powódź w dosłownym znaczeniu, gdyż nie wystąpiły tu z brzegów ani rzeki, ani też sam zalew. Jednak, jak nas wówczas poinformowano, stało się tak w wyniku uszkodzenia systemu drenów. Gdy w czwartek zatrzymaliśmy się w Międzywodziu, okazało się, że część tej letniskowej miejscowości jest zalana wodą. Dzieje się tak na odcinku, usytuowanym pomiędzy wydmami a szosą. Woda stoi tu wszędzie. Wypełnia wszystkie wgłębienia terenu, podwórka posesji oraz całą porośniętą lasem okolicę. Mieszkający tu na stałe ludzie obsypali ziemią okna piwnic, aby w ten sposób uchronić się przed wszędobylską wodą.

Gdy w ub. roku usiłowaliśmy się dowiedzieć o przyczynie letniej powodzi, która nawiedziła Międzywodzie, usłyszeliśmy, że stało się tak dlatego, iż budując chodnik pomiędzy Dziwnowem i Międzywodziem zasypano po prostu dreny, które dotychczas przepuszczały pod szosą wodę gruntową i deszczową w kierunku zalewu.

Jak wykazała nasza ostatnia wizyta w tej wypoczynkowej miejscowości, sytuacja nie uległa zmianie. Nadal woda nie ma ujścia i gromadzi się na „tamie", którą stanowi nowo zbudowany chodnik. Latem więc znów pojawią się tu dziesiątki tysięcy turystów, którzy albo zdecydują się na koczowanie w ośrodkach zalanych wodą (i nieczystościami z szamb), albo też ośrodki będą stały puste, gdyż nie każdemu odpowiadać będą wczasy w owej „Wenecji". Czyżby więc miejscowe władze administracyjne przeszły nad ubiegłorocznym „kataklizmem" do porządku dziennego? Wydaje się nam, że należałoby zaradzić panującej w Międzywodziu sytuacji. Przekopanie kanałów pod szosą z pewnością uratowałoby tę miejscowość dla korzystających z niej w okresie letnim turystów i wczasowiczów.

(Macz)

Koledze w odpowiedzi...

ROZMOWY O WOLNYM CZASIE

CZYTAM w macierzystej gazecie tekst pod hasłem: „Co wy na to?" (czyli dyskusyjny) pt. „Soboty wolne od telewizji". Sprawa jest prosta: autor proponuje zaprzestania emisji programu telewizyjnego w wolne soboty. Niech sobie ten program leci w dni powszednie, wówczas, gdy się pracuje — ale nie w czasie wolnym, kiedy to należy wypoczywać, wypoczywać i jedynie wypoczywać.

Jak? Otóż szanowny kolega (intelektualista niewątpliwie!) uskazuje sposób. Wywiódłszy z badań opinii społecznej wniosek, że większość telewidzów nie rozumie tego, co się do nich mówi z ekranu (czemu trudno się dziwić wobec zaskakującej polszczyzny niektórych prezenterów) — dziennikarz sugeruje na ten czas studiowanie słownika wyrazów obcych. Aby się, mocium dzieju, w wolną sobotę wykształcić.

Wszystko to w imię naszego wspólnego dobra. Podobnie zresztą, jak dla tegoż dobra — a tak, przypominam, brzmiały pierwotne argumenty — w wolne dni zaprzestano wydawania dzienników. Niedziela bez gazety, to pełny relaks, oto argument! Trudności papierowe dodały nam także i soboty bez gazet, wobec czego przestaliśmy w wolne dni truwonić siły na czytanie prasy.

Idźmy dalej. Pomaleńku, systematycznie, dla ochrony czasu wolnego uwolnieni zostaliśmy od książek. Z nadmiaru czytania można osłabić wzrok, lepiej więc przymknąć oczy i podrzemać. W związku z tym upada „kontrpropozycja" kolegi autora, by w wolne soboty czytać słowniki. Słowników bowiem też nie ma, zapytajcie w księgarni.

Pomysł „uwalniania" nas od telewizji podpiera się także sugestią, że z braku programu w szklanym okienku — ludzie zaczną masowo odwiedzać teatry i filharmonię. Że oddadzą się zajęciom sportowym, życiu rodzinnemu w postaci zainteresowania się rodziców dziećmi itp.

Pobożne życzenia. Nic dotychczas bowiem nie stało na przeszkodzie, by repertuar i poziom zawodowych instytucji kulturalnych konkurował z telewizją, aby po prostu było dokąd wyjść z domu.

Również oderwane od życia wydają mi się wskazówki dotyczące korzystania z uroków sportu i turystyki. Najpierw wszyscy musielibyśmy obejrzeć te liczne boiska, korty, lodowiska, baseny kryte i otwarte, dostępne sale gimnastyczne, kalendarz rozgrywek towarzyskich juniorów i seniorów z osiedlowych klubów i domów kultury, by zacząć mówić na te tematy serio.

Warto sobie w antytelewizyjnym zapamiętaniu przypomnieć o ludziach, którzy nie są młodzi, zdrowi, fizycznie pełnosprawni, a nadto otoczeni licznym towarzystwem. Dla nich okienko TV ma o wiele większe znaczenie, niż dla wykwintnych myślicieli — filozofów. Jest to namiastka kontaktu z żywym życiem.

A jeżeli chodzi o życie rodzinne, autor artykuliku nie wspomniał, że w RFN, gdzie zafundowano sobie wolny dzień bez TV — znacznie wzrosły konflikty rodzinne. Znaleziono wreszcie czas na awantury.

Uszczęśliwianie ludzi przez odbieranie im czegokolwiek nie wydaje mi się najuboższe. Dajmy wybór i możliwości, nie eliminujmy. Niech ktoś jeden czyta gazetę, inny książkę, trzeci zaś ogląda film w TV. Czwartemu nikt nie zabroni wyłączenia odbiornika i pójścia na spacer lub do teatru.

Jest jeszcze trzeci aspekt całej sprawy. Oto nadchodzi sobota. Gazet brak. Telewizja nieczynna. Pozostaje radio. Za pół roku ktoś może wpaść na pomysł, że mamrotanie w tej skrzynce zakłóca wypoczynek w sposób zupełnie niedopuszczalny. I wówczas nie widzę innej możliwości, jak stworzenie odpowiedzialnej kadry heroldów dla ogłaszania ważniejszych wiadomości ludowi skrzykiwanemu na place miejskie. Wtedy dopiero naprawdę odpoczniemy.

J. FRYDRYKIEWICZ

Spacery nagrodzone

OSTATNIO został znaleziony największy samorodek złota ostatniego półwiecza o wadze 27,2 kg. Znalazła go starsza pana małżeńska w pobliżu miasta Weerborn w Australii. Małżonkowie często spacerowali po okolicy i dla zabawy zabierali ze sobą aparat do wykrywania metali. W końcu ich spacery zostały sowicie nagrodzone.

Cięższy samorodek złota o wadze 35,3 kg znaleziono również w Australii w 1931 roku — nazwano go wtedy „złotym orłem".

• Gdańsk — siedzibą Ligi Morskiej • Jest już statut

Aby wiedza o morzu trafiła pod strzechy

WIELU jeszcze naukowców, praktyków i działaczy społecznych, propagujących do dziś w naszym społeczeństwie morską ideę, pamięta czasy, kiedy w międzywojennej Polsce działała i rozkwitała Liga Morska i Rzeczna (następnie Kolonialna). Organizacja ta powstała w 1918 r. i przetrwała do czasów powojennych, aż do reorganizacji, kiedy to połknęła ją Liga Przyjaciół Żołnierza. Pierwszymi członkami-założycielami LM i R były autorytety najwyższej miary i rangi, że wspomnimy choćby o Stefanie Żeromskim, Wacławie Sieroszewskim, Eugeniuszu Kwiatkowskim, inżynierze Karolu Wendzie czy generale Mariuszu Zaruskim — ludziach, których nazwiska wpisały się na trwałe w polską historię.

NA II KONGRESIE Kultury Morskiej, który obradował pod koniec ubiegłego roku w Gdyni, podjęto uchwałę o potrzebie utworzenia masowej organizacji w kraju, która zajęłaby się nie tylko sprawą morskiego wychowania społeczeństwa, szczególnie zaś młodzieży, ale i szeroką propagandą morza i problematyki gospodarki morskiej. Inicjuje jej nazwę — Liga Morska — uczestnicy kongresu sugerowali niejako, by nowa organizacja stała się spadkobierczynią znanej, prężnie działającej i ogromnie popularnej poprzedniczki. Bo rzeczywiście, poprzedniczka była w międzywojennej Polsce niezwykle popularna, ba — dorobiła się nawet znacznego majątku, na który złożyły się wydawnictwa, flota i nieruchomości. Ogromną wagę przywiązywała liga właśnie do działalności edytorskiej: opracowany przed wojną „Katalog Wydawnictw LM" zawiera aż ponad 300 pozycji, nie licząc publikacji dokumentarnych, takich jak sprawozdania, statuty itp. Z jej inicjatywy ukazywały się wówczas trzy czasopisma morskie — „Morze", „Szkwał" i „Polska na Morzu", gdy dziś praktycznie poza miesięcznikiem „Morze" nie ma właściwie żadnej morskiej prasy, choć przecież obecnego potencjału gospodarki morskiej nie da się porównać z tym, jakim dysponowaliśmy przed wojną.

OCZYWIŚCIE, podstawą działania ligi była propaganda spraw morza w naszym społeczeństwie. Dziś, w erze radia i telewizji, wiedza taka nie zawsze docziera do tej, jedynej się jej rejestracją. Siedzibą ligi będzie Gdańsk, stolica polskiej gospodarki morskiej. Dobrze się chyba stało, że właśnie w tym ośrodku o bogatej tradycji i dorobku pracować będzie nowa organizacja, że zwyciężył rozsądek i zaprzestano kłótni o siedzibę ligi (w Gdańsku czy w Warszawie). Jest sprawą oczywistą, że powinna być usytuowana na Wybrzeżu.

W ZATWIERDZONYM w Gdańsku statucie sprecyzowano w sposób jasny prawa, obowiązki i cele organizacji i jej członków oraz jej strukturę organizacyjną.

— CELEM ligi — czytamy w dokumencie — jest kształtowanie i stałe rozwijanie świadomości morskiej społeczeństwa PRL, jako jednej z podstaw bytu narodowego, działanie zmierzające do systematycznego uświadamiania społeczeństwu znaczenia gospodarki morskiej i wodnej oraz śródlądowej dla pomyślności narodu i państwa polskiego, działanie na rzecz rozwoju kultury, sztuki i literatury marynistycznej, wychowania morskiego oraz sportów i turystyki wodnej, propagowanie tradycji polskiej Marynarki Wojennej i umacnianie patriotycznych postaw w obronności morskiej, orzeczie — współdziałanie w ochronie naturalnego środowiska morskiego i wodnego.

— HZISIAJ powinniśmy się po prostu włączyć w program odbudowy tych wartości, które kiedyś wielkim wysiłkiem wypracowali nasi poprzednicy, a które są wartościami nieprzemijającymi — powiedział prezes Ligi Morskiej doc. dr hab. Przemysław Smolarek, dyrektor Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

SŁOWA te najlepiej charakteryzują chyba program organizacji, która być może zapisze się równie pięknymi zgłoskami w historii Polski na morzu, co jej poprzedniczka.

Anna WIĘCKOWSKA-MACHAY

PS. JAK się dowiadujemy, w Szczecinie powstało już pierwsze terenowe koło Ligi Morskiej. Działa ono przy Zarządzie Miejskim Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przy współpracy Sekcji Morskiej ZW TWP. Mamy nadzieję, że akces do organizacji zgłoszą inne placówki społeczne, szkoły, organizacje młodzieżowe itp.

Niewiarygodne

STAŁA się rzecz prawie niewiarygodna. W Anglii sprzedano w 1980 r. 30 procent mniej mocnych trunków niż w 1979 roku. Ekonomiści twierdzą, że przyczyniła się do tego znaczna podwyżka cen dżinu, whisky oraz wódki. Z trunków męskich Anglikom pozostało jeszcze ukochane ponad wszystko piwo.

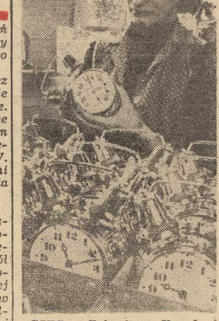

CSRS. Fabryka Urządzeń Precyzyjnych Chronotechna w Sternberku na Morawach, wypuściła na rynek budziki typu QUARC. Elektroniczne budziki odznaczają się większą niezawodnością i trwałością od poprzednio produkowanych.

(CAF — CTK)

J. D. Gilman i John Clive

Przełożył Andrzej Pakula

© J. D. Gilman and John Clive 1977.
Erstmalig veröffentlicht von Souvenir Press Ltd., London 1977

177

— No i wniosek z tego wszystkiego nasuwał się sam. Sprzeczaliśmy się trochę i gadaliśmy, wie pan, przez telefon pokładowy, i wtedy zobaczyliśmy, że ich górna wieżyczka zaczyna się obracać, więc posunęliśmy w nich serię prosto z lewego pokładowego. Musieliśmy trafić, dranie byli od nas nie dalej jak pięćdziesiąt metrów. A potem Paul z górnej wieżyczki prawie im dziób odstrzelił, no i poszli w dół. Nie widzieliśmy, żeby ktoś wyskakiwał, ale nie byliśmy wysoko, nie wyżej niż jakieś 2500 metrów

— Dobra robota — pochwalił go oficer.

— Ma się rozumieć. Chociaż trudno się przemóc i strzelać do Fortecy. Nasz strzelec pokładowy był bardzo czujny. Myślę, że zasłużył na medal, prawda, panie kapitanie? To jego pierwszy Szwab, a z tego stanowiska nie jest łatwo o potwierdzone zestrzelenie.

— Zaznaczę to w raporcie. A teraz niech pan idzie na kawę. Pewnie chętnie pan się napije.

— Jeszcze jak — odparł Romero. — W ogóle mam dziś chętkę na różne rzeczy. Umówiłem się na randkę z najładniejszą panną w Bassingbourn, ładniejszą, niż pan myśli.

— Tylko proszę nie ogłaszać zwycięstwa, zanim nie zostanie potwierdzone — powiedział oficer i Romero śmiejąc się opuścił barak.

Kiedy oficer został sam, przeczytał uważnie raport, a potem sięgnął po słuchawkę i odbył trzy rozmowy telefoniczne — pierwszą z dowództwem 965 pułku bombowego w Grafton Underwood. Cztery godziny później, kiedy czytając gazetę leżał u siebie na pryczy, przyszedł dyżurny kapral i poprosił go do telefonu.

Założywszy biurę, udał się do baraku, w którym przyjmował meldunki od pilotów wracających z akcji, zamknął za sobą drzwi na klucz i ujął słuchawkę. Zamienił przez telefon parę słów z jakimś młodszym oficerem i zaraz potem usłyszał znajomy głos.

— Mówi Frank Lasker. Niestety, mam złe wiadomości. Czy jest pan sam?

— Tak, panie pułkowniku.

— Ten zestrzelony B-17, o którym mi pan meldował...

178

— Tak, panie pułkowniku?

— ... to był jeden z naszych. Z 965 pułku. Był srebrny, bo nie starczyło czasu, żeby go przemalować na oliwkowo-brązowy kolor. Jego maszyna przyleciał ze Stanów. Sprawdziłem też, że niektóre maszyny z 965 rzeczywiście wystartowały z oznaczeniami dnia na owiewce, zamiast na stateczniku. Personel naziemny coś tam zabałaganił.

— O mój Boże! Czy ktoś?...

— Niestety, nie. Popłynął tam natychmiast tender ratowniczy RAF-u, który wyłowił dwa ciała. Morze było podobno dość silnie wzburzone i nie ma szans, żeby ktoś jeszcze się uratował. Przywiezione ciała zidentyfikowano. To dwóch ludzi z 965, pilot i tylny strzelec.

— I co my, na litość boską, teraz powiemy?

— W tym cała rzecz, że nic. Po prostu nic. To dotyczy pana. A co do załogi tego samolotu, jak on się nazywa?...

— „Dzwonią Dzwony", panie pułkowniku.

— A więc, co do załogi tego samolotu, to zestrzeliła „Niemca". Porozumiałem się już w tej sprawie z sekcją rozpoznania 965 pułku, a szarża RAF-u rozmawia właśnie z angielskimi ratownikami. No, a teraz mówię o tym panu. Zrozumiał pan?

— Tak jest, panie pułkowniku.

— Mam nadzieję, że pan zrozumiał, kapitanie, w przeciwnym razie wolałbym nie być w pańskiej skórze.

Lasker zamilkł na chwilę, po czym znów się odezwał. Miał bardzo zmęczony głos.

— A ten strzelec pokładowy...

— Tak, panie pułkowniku?

— ... dostanie medal. Sam tego dopilnuję. Reszta załogi otrzyma pochwałę w rozkazie dziennym. Zrozumiano?

— Tak jest, panie pułkowniku.

cdn.

W walce o ekstraklasę

Stal Stocznia: nie tracić punktów

STAL STOCZNIA ma już za sobą pojedynki z pretendentami do I ligi w siatkówce mężczyzn — Wifamą Łódź, Posnanią Poznań. Po tych meczach stoczniowcy mają 2 pkt. przewagi nad Wifamą i 4 nad Posnanią. Jest to bardzo ważne, do końca mistrzostw pozostały jeszcze cztery serie spotkań, czyli 8 pojedynków.

ZADANIE jakie postawili sobie siatkarze stoczniowego klubu brzmi: nie tracić punktów! Rywale bowiem ciągle liczą właśnie na potknięcie szczecinian. Lider ma więc trudne zadanie, choć walczy ze słabszymi od siebie drużynami, ale w gronie aktualnych przeciwników Stali Stocznia znajdują się drużyny, które ubiegają się o wyjście ze strefy zagrożonej spadkiem. Jak wiadomo w desperackiej walce o cenne punkty zespoły takie potrafią zdobyć się na wysiłek przerastający ich siły. Mamy jednak nadzieję, że zarówno pozycja przodownika tabeli jak i bliskość ekstraklasy będzie dla stoczniowego zespołu dopingiem do jeszcze lepszej gry, do zdobycia upragnionego awansu.

Z CZTERECH pozostałych do rozegrania serii II ligi siatkówki mężczyzn, dwie kolejki Stal Stocznia rozegra u siebie. Przed własną publicznością Stal wystąpi w najbliższą sobotę i niedzielę w pojedynkach z Budowlanymi Łask. Ponownie zobaczymy stoczniowców 7 i 8 marca w meczach z Lechią Tomaszów. Natomiast 27—28 lutego Stal grać będzie w Zegrzu, a 14—15 marca we Włocławku. Budowlani Łask, Włocławia i Mazowsze Zegrze — to zespoły z końcówki tabeli. Natomiast Lechia Tomaszów jest na czwartym miejscu i będzie niewątpliwie najtrudniejszym przeciwnikiem dla Stali Stocznia. Łódzka Wifama — wicelider tabeli — najcięższe przeprawy będzie miała prawdopodobnie z Lechią i znajdującą się tuż za nią w tabeli, Narwią.

Ponieważ w miarę rozwoju mistrzostw zainteresowanie siatkówką wzrasta, poniżej podajemy terminarz spotkań czterech ostatnich kolejek II ligi siatkówki mężczyzn:

21—22 LUTEGO
Stal Stocznia — Budowlani Łask
Wifama Łódź — Mazowsze Zegrze
Włocławia Włocławek — Lechia Tomaszów
Calisia Kalisz — Posnania Poznań
Gwardia Szczytno — Narew Ostrołęka

27—28 LUTEGO
Mazowsze — Stal Stocznia
Budowlani — Calisia
Lechia — Wifama
Narew — Włocławia
Posnania — Gwardia

7—4 MARCA
Stal Stocznia — Lechia
Gwardia — Budowlani
Calisia — Mazowsze
Wifama — Włocławia
Posnania — Narew

14—15 MARCA
Włocławia — Stal Stocznia
Budowlani — Posnania
Mazowsze — Gwardia
Lechia — Calisia
Narew — Wifama

W piątek i sobotę

Piłkarki Pogoni grają z Cracovią

KOLEJNYM przeciwnikiem piłkarek ręcznych Pogoni w spotkaniach o mistrzostwo ekstraklasy będzie zespół Cracovii. Spotkania te rozegrane zostaną w piątek i sobotę w hali WOSTiW przy ul. Narutowicza. Początek meczów o godz. 17, 16.

Koło PTTK WOP zaprasza na rajd

KOŁO PTTK przy Pomorskiej Brygadzie WOP zaprasza wszystkich chętnych do udziału w IV zimowym rajdzie turystycznym pn. „Zimowa herbatka". Uczestnicy rajdu, który odbędzie się w niedzielę, maszerować będą trzema trasami o długości 10—12 km. Meta imprezy znajdować się będzie na Polanie Saperskiej w rejonie jeziora Głębokie. Zgłoszenia do rajdu przyjmowane są w biurze przepustek PB WOP.

Dziś w Goleniowie

Oldboye Iny contra sędziowie OZPN

DZIŚ o godz. 16 na stadionie Iny Goleniów odbędzie się towarzyski mecz piłkarski. Grać będą oldboye Iny z reprezentacją sędziów Okręgowego Związku Piłkarskiego.

W sprawie meczu Polska — Malta

ROZEGRANY 7 grudnia ubiegłego roku mecz eliminacji piłkarskich mistrzostw świata Malta — Polska miał niecodzienny przebieg. Wszyscy doskonale pamiętamy, że został on przerwany w 78 minucie przy stanie 2 : 0 dla polskich piłkarzy. Grad kamieni posypał się z trybun na zawodników stadionu Gzira w La Valetta. Uniemożliwił sędziemu jugosłowiańskiemu Maksimoviciwi doprowadzenie gry do końca. Natychmiast pojawiły się spekulacje i przypuszczenia na temat ewentualnych sankcji dyscyplinarnych wobec gospodarzy tego meczu, jak również ostatecznego wyniku.

PIERWSZY oficjalny komunikat FIFA zawierał informacje, że decyzje podjęte zostaną na początku stycznia. Tymczasem mamy drugą połowę lutego, a wokół epilogu wydarzeń w La Valetta trwa głuche milczenie. Redakcja Interpress — Sport postanowiła skontaktować się z rzecznikiem prasowym FIFA i zarazem komitetu organizacyjnego mistrzostw świata 1982 r. Rene Courte w celu naświetlenia aktualnych poczynań w tej sprawie.

— DLACZEGO FIFA nie podjęła jeszcze konkretnych decyzji, choć od meczu Malta — Polska minęło już sporo czasu?

— NASZA federacja stara się wydawać z reguły decyzje bardzo szybko. W tym przypadku jednak mamy do czynienia z problemem wyjątkowo poważnym, który trzeba bardzo skrupulatnie zbadać, aby wydać ostateczny werdykt. Do FIFA wpłynęły już dość dawno szczegółowe sprawozdania z tych wydarzeń od naszego specjalnego obserwatora i sędziego głównego. Następnie zostały one rozesłane do wszystkich członków komisji dyscyplinarnej z prośbą o zajęcie stanowiska. Nie nadeszły jeszcze wszystkie odpowiedzi — dopiero po ich otrzymaniu zadecyduje się, czy sprawa zostanie rozpatrzona na specjalnym posiedzeniu komisji w Zurychu czy też drogą korespondencyjną, ale może do tego dojść na podstawie wniosku samego prezydenta i sekretarza generalnego FIFA.

— JAKIE mogą być konsekwencje wydarzeń podczas meczu na Malcie, czy wynik pozostanie taki sam, jak w momencie przerwania gry?

— NIE jestem jeszcze upoważniony do wypowiadania się na ten temat. Jeśli chodzi o wynik, to przepisy dość jasno określają takie sytuacje i przewidują walkower 2 : 0, a więc rezultat nie uległby żadnej zmianie. Nie ulega wątpliwości, że gospodarzy czekają sankcje dyscyplinarne za niedopilnowanie porządku, za dopuszczenie do sytuacji, w której mecz już nie mógł być kontynuowany. W tym przypadku sprawa jest jednak bardziej skomplikowana i decyzje należeć będą do komisji dyscyplinarnej.

— KIEDY zatem można się spodziewać tych decyzji?

— UWAŻAM, że na początku marca niecodzienne wydarzenia w La Valetta muszą znaleźć swój epilog.

TYLE rozmowy z rzecznikiem prasowym FIFA. Mimo wszystko wydaje nam się, że komórka dyscyplinarna światowej federacji piłkarskiej działa zbyt opieszale jak na tak poważny i nieprzyjemny incydent w eliminacjach mistrzostw świata.

W telegraficznym skrócie

W KOLEJNYM dniu Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych w Borowcu (Bułgaria) odbyły się dwie konkurencje — bieg zjazdowy i sztafeta 4×10 km. Ekipa Wojska Polskiego powiększyła swój dorobek medalowy, bowiem Henryk Wieczorek zajął 3 miejsce w zjeździe ustępując tylko zawodnikom radzieckim Aleksandrowi Ardiejewowi i Konstantinowi Romanowskiemu. Na punktowanych miejscach znaleźli się Maciej Ciaptak (4 miejsce) i Bogusław Paluszek — 5. Sztafeta 4×10 km zakończyła się łatwym zwycięstwem zespołu ZSRR, który wyprzedził CSRS, Bułgarię i Polskę.

W PRZEDOSTATNIM kontrolnym meczu towarzyskim przed mistrzostwami świata grupy „B" w piłce ręcznej mężczyzn reprezentacja Polski wygrała w szwajcarskiej miejscowości Aarau z zespołem narodowym tego kraju 20 : 15 (9 : 8).

W TOWARZYSKIM spotkaniu piłkarskim Widzew Łódź pokonał Jagiellonię Białystok 3 : 1.

W KOLEJNYM meczu kontrolnym piłkarze Górnika Zabrze zmierzyli się w Katowicach z miejscowym II-ligowym GKS-em. Po przeciętnej grze mecz zakończył się bezbramkowym remisem.

NOWY rekord świata w windsurfingu ustanowił aktualny mistrz świata w tej dyscyplinie sportu, 19-letni Thomas Stallmeier (RFN) przepływając wynoszący 230 km dystans pomiędzy Martynką a Guadalupą.

Reprezentacja Europy na mecz z Włochami

25 LUTEGO na stadionie olimpijskim w Rzymie rozegrany zostanie mecz piłkarski między reprezentacją Włoch, a reprezentacją Europy. Dochód ze spotkania przeznaczony zostanie na fundusz pomocy ofiarom trzęsienia ziemi. Selekcjoner drużyny Europy Jupp Derwall (RFN) ustalił skład tej reprezenacji. Oto piłkarze teamu „Europa"... Arconada (Real Sociedad) Schumacher (FC Koeln) oraz Kaltz (Hamburger SV), Pezzey (Eint tracht Frankfurt), Mueller (VFB Stuttgart), Hrubesch (Hamburger SV), Botteron (FC Koeln), Zamora (Real Sociedad), Krol (Napoli), Nehoda (Dukla Praga) Wilkins (Man chester United), Camacho (Real Madryt), Stojkovic (Partizan Belgard), Gerets (Standard Llege), Hali godzic (Velez Mostar), Simonsen (Barcelona).

W piątek do Francji

W PIĄTEK piłkarska reprezentacja Polski odleci do Francji, gdzie przez 12 dni trenować będzie i rozgrywać mecze kontrolne. Wyjazd ten, zorganizowany w trybie awaryjnym, w miejsce tournée po Hiszpanii, które z winy menadżera nie doszło do skutku.

Kadrowicze zbierają się w Warszawie, gdzie trenować będą do dnia wyjazdu. We Francji nasi piłkarze rozegrają trzy mecze: 22 bm. z FC Metz, 25 bm. — z nie ustalonym jeszcze zespołem i 1 marca z Auxerre. Ich bazą będzie ośrodek Auxerre, klubu w którym występują Henryk Wieczorek i Andrzej Szarmach.

DO FRANCJI wyjedzie 19 piłkarzy — bramkarze: Mowlik, Czyż, niewski, obrońcy: Dziuba, Janas, Zalężny, Milewski, Adamiec, Rudy, rozgrywający i napastnicy: Buncol, Ciołek, Janikowski, Lipka, Iwan, Skrobowski, Wojtowicz, Wójcicki, Pałasz, Zgutczyński i Milczarski.

TEATRY

POLSKI — „Czerwony Kapturek" g. 10 (środa i czwartek); WSPÓŁCZESNY — „Pluskwa w łaźni" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce" g. 15.45, 18 — pol.; „Zaufać" g. 20; czwartek: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce" g. 9, 11, 13, 15.45, 20.15; KOSMOS (tel. 380-04) — „Coma" g. 8, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 18 (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Jeśli serce masz bijące" g. 15.30 — pol.; „Drapieżca" g. 17.30, 19.30 — fr., l. 15; czwartek: „Krabat, uczeń czarnoksiężnika" g. 15.30 — CSRS; „Dziewczyna do dziecka" g. 17.15, 19.30 — wł., l. 18; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Strach nad miastem" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 18 (środa i czwartek); POLONIA (tel. 221-834) — „Barwy walki" g. 14 — pol.; „Parszywa dwunastka" g. 11, 16, 19 — USA, l. 18 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) — „Reksio śpiewak" g. 10 — pol.; „Książę i żebrak" g. 11, 13.15, 15.30 — panam., l. 12; „Podróż do Arabii" g. 18, 20 — pol., l. 15; „Corleone" g. 22 — wł., l. 18 (środa i czwartek); KORAB — „Ofiara" g. 17, 19 — węg., l. 18; HETMAN (Pomorzany) — „Reksio kompozytor" g. 16 — pol.; „Czterej pancerni i pies" g. 17 — pol., cz. VI; „Serpico" g. 19 — wł., l. 18; ZAMEK — „Mistrz kierownicy ucieka" g. 18 — USA, l. 15; MARS — „Wrzos" g. 16 — pol., l. 12 — archiw.; „Ukochana żona" g. 18, 20 — wł., l. 18; PROMIEŃ (tel. 374-95) — „Norma Rae" g. 16, 18.10, 20 — USA, l. 15; TRANS — „Blizna" g. 17 — pol., l. 15; „Mroczny przedmiot pożądania" g. 20 — fr., l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Świat Dzikiego Zachodu" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 15; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Trzęsienie ziemi" g. 17, 19.30 — USA, l. 15; 1 MAJ (Żydowce) — „Colargol i cudowna walizka" g. 17 — pol.; „Zapach kobiety" g. 18.30 — wł., l. 18; BAJKA (Police) — „Przygody Calineczki" g. 17 — jap.; „Kobra" g. 19 — jap., l. 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Rewolwer" — wł., l. 18; GRYF (Gryfino) — „Racja stanu" — fr., l. 15; DAR (Stargard) — „Obcy — 8 pasażer „Nostromo" — ang., l. 15; INA (Stargard) — „Wizja lokalna 1901" — pol., l. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w. Stare srebra ze zbiorów własnych. Sztuka polska. Pokaz jednego obrazu — g. 9—15; STAROMŁYŃSKA 1 — Galeria Sztuki Współczesnej. Polskie malarstwo współczesne g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Malowidła i rysunki naskalne świata. Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat. Przyroda morza. Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70. Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim. Kultura Afryki Zachodniej g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności. Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia. Perspektywiczny plan przestrzennego zagospodarowania województwa g. 9—15; SALON MELOMANA — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Wystawa rysunków „Obalenie idola" — g. 11—19; ZAMEK BWA — Malarstwo i rzeźba Jana Nowickiego; Tkanina artystyczna — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIEC. — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Gołęcino; WEWN. — Rejonowy.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 18—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; Nad Odrą 18 — g. 8—19; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20.
APTEKI
PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) — tel 345-51; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 221-012; STOŁCZYN — N/Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE — Gryfińska 13 — tel. 612-068.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 423-25 i 446-46 — g. 7—21;
KOLEJOWA — tel. 935;
USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—19;
RUCH STATKÓW — tel. 918;
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21.
POGOTOWIA
POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 962; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 22-24-16; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.30 Od czego zależy zdrowie prosiąt? 15 TV w sprawie miliardów. 15.20 NURT — matematyka. 15.50 Program dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci „Michaliki". 16.55 W kręgu rodziny. 17.20 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.30 Dom i my. 17.50 Klub dobrej książki. 18.15 „PGR bez mitów". 18.50 Dobranoc. 19 Camerata. 19.30 Dziennik. 20.10 Filoteka Arcydzieł — film jap. „Ukryta forteca" 22.20 Kronika Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych. 22.35 Dziennik. 22.50 TV w sprawie miliardów.

PROGRAM II

15.10 Jęz. angielski — lekcja 11. 16.10 Program dnia. 16.15 TV Uniwersytet Powszechny — Islam — polityka — religia. 16.45 Poradnia „Zaufanie". 17.25 Film rum. „Wi taj Irino". 19 Kronika + publ. kulturalna (lok.). 19.30 Dziennik. 20.10 Antyczny świat prof. Krawczuka — Egipt. 20.40 Program morski. 21.10 Ekran reporterów — Piękna Italia. 21.40 24 godziny. 21.50 Słowa za słowa. 22.15 Uśmiech spod parasola. 22.45 J. angielski — l. 18.

CZWARTEK

6 i 6.30 TTR. 9.55 J. polski dla kl. VII — Eliza Orzeszkowa. 11 J. polski dla klas VIII — Stefan Żeromski. 13.30 i 14 TTR. 14.30 TV w sprawie miliardów. 15.20 Decyzje 15-latków. 15.50 Program dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek. TDC. 17.30 Magazyn motoryzacyjny. 17.55 Poligon. 18.20 TV Młodych przedstawia. 18.50 Dobranoc. 19 Sonda. 19.30 Dziennik. 20.19 Teatr Sensacji „Samotnik". 20.55 Program publicystyczny. 21.25 Pegaz. 22.15 Program rozrywkowy „Wariacje na temat". 23.05 Dziennik. 23.20 TV w sprawie miliardów.

PROGRAM II

10 Sonda. 10.35 Magazyn motoryzacyjny. 11 Popołudnie przygody i podróży. 15.30 J. rosyjski. 16.20 J. francuski. 16.50 Program dnia. 16.55 Poradnik działkowca — luty. 17.25 Popołudnie przygody i podróży. 19 Kronika i pr. publicystyczny. 19.30 Dziennik. 20.10 NURT — wychowanie estetyczne. 20.40 NURT — porozmawiajmy. 21.10 NURT — matematyka. 21.40 Kronika Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych. 21.55 24 godziny. 22.05 „Wiem co am" — pr. redakcji rolnej. 22.35 Magazyn filmowy „Klaps". 23.05 J. rosyjski.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.50 Film DEFA „Wioska rybacka". 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Program sportowy. 18.50 TV dziecięca. 19 Film TV ang. „Rycerz von Ballantrea". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film dokum. „Pingwiny". 20.30 Rep. „Bezużyteczni". 21 Kryminały trzech kontynentów. 21.50 Kronika. 22.35 Film TV NRD „Miliony Kurta Bruemmera". 23.50 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio „Relaks". 15.35 Kącik melomana. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16 Muzyka i Aktualności. 16.30 Z polskiej muzyki rockowej. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.25 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Magazyn międzynarodowy. 20.05 Refleksje. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 Wirtuozi różnych instrumentów. 21.20 Koncert chopinowski. 22 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV. 23.15 Wita Was Polska. 0.01 Wiadomości. 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Wrocławia.

PROGRAM II

14.25 Ludzie i ich pasje. 14.45 Muzyka Beethovena. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Koncert z nagrań WOSPRITV w Katowicach. 16.40 Ludzie partii — sprawy partii. 17.00 Goście naszych estrad. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Pod skrzydłami Hermesa. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Dom i my. 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.20 „Radiowe portrety literackie". 19.50 Recital organowy — Oliwa 80. 20.20 Wiersze W. Różańskiego. 20.30 Musica polonica nova. 21.10 Reportaż literacki. 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki. 22 Teatr PR — „Głos z dalekiego brzegu". 23.10 Bartłomiej Pękiel — Audite mortales. 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

14 Wybitne interpretacje sonat Beethovena. 15.05 Herbatka przy samowarze. 15.25 Pod dachami Paryża. 16 M. Wolska „Młoda malarka w Monachium". 16.15 Muzykobranie. 16.40 Reportaż — „Uparta władza". 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 W kręgu muzyki folklorystycznej. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codzienne powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Bronić siebie". 20 Zgryz. 21 Z bliska i z daleka. 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Przekłady z Apollinaire'a. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

15 Studio „Gama" w stereo. 16.03 J. angielski. 16.20 J. łaciński. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 16.55 Sprawozdanie ze spotkania członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, K. Barcikowskiego z aktywem partyjnym przedsiębiorstw gospodarki morskiej (lok.). 17.45 Muzyczne aktualności. 18.25 W świecie humanistyki. 18.45 Kosmos bliski i daleki. 19.00 Socjotechnika dla wszystkich. 19.15 J. hiszpański. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 NURT — nauki polityczne. 22.15 Wersje i kontrowersje.

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI DRÓG I MOSTÓW w Szczecinie,

informuje użytkowników dróg, że w dniu 19.II.1981 r. od godziny 9.00 do dnia następnego godz. 9.00, zostanie zamknięta jezdnia al. Wyzwolenia na odcinku od ul. Odzieżowej do ul. Świerczewskiego.

Objazd ulicami Felczaka i Jedności Narodowej.

560-K

Pracownicy poszukiwani

Pilnie zatrudnię

KRAWCOWĄ

Szczecin, ul. Słowicza 5b.

2162-G

LICYTACJA

Komornik Sądu Rejonowego w Szczecinie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 marca 1981 r. w Sądzie Rejonowym w Szczecinie o godz. 9.00 w sali 74 odbędzie się I licytacja nieruchomości rolnej położonej w Nowym Warpnie, ul. Kościuszki 4a należącej do dłużnika Jakuba Sikory.

Nieruchomość stanowi działka o powierzchni 0,59 ha oszacowana na kwotę 55 000 zł.

Cena wywoławcza na I licytacji wynosi 41 200 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny oszacowania wynosi 5 500 zł, które należy wpłacić najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację w Biurze Komorników Sądu Rejonowego w Szczecinie, ul. Klonowica 1a.

559-K

NAUKA

MGR — matematyka — 224-110. 1536-G

MGR inż. — korepetycje — chemia, tel. 41-53-19, dzwonić 19—20. 2447-G

UDZIELAM korepetycji — matematyka, fizyka, chemia, tel. 46-618. 2367-G

NIEMIECKI — Jarogniewa 11/2. 1682-G

PRACA

POMOC domowa na 2 godziny dziennie potrzebna telefon 226-006. 2359-G

OPIEKUNKI dochodzącej (zdrowej, uczciwej i łagodnego usposobienia) do rocznego dziecka z możliwością kilkudniowej opieki pod nieobecność rodziców poszukuję. Mieszka I 104/45, tel. 80-507. 2352-G

POTRZEBNA opiekunka do dziecka tel. 22-26-17. 3186-G

TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński — 22-68-81. 2934-G

WZMACNIACZE antenowe polepszające odbiór II programu telewizji w kanałach 21—41. Nowoczesna konstrukcja, dwa lata gwarancji. Wysyła Pracownia Elektroniczna ul. Poznańska 12. 63-900 Rawicz. 15-P

MIŁOŚNICY muzyki! Instalowanie w odbiornikach UKF zachodniego umożliwiającego odbiór wielu programów stereofonicznych przez całą dobę. Zakład udziela gwarancji. Telesfor Śmiechowski, tel. 222-881. 2191-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, telefon 758-50 Edward Skoczek.

NAPRAWA pralek automatycznych — Stanisław Zemel, 22-02-67. 27638-G

ZESPÓŁ muzyczny — tel. 751-85 Dariusz Kodymow. 835-G

ZESPÓŁ muzyczny — 22-25-98, Krzysztof Bednarczyk. 2217-G

MALOWANIE — tapetowanie, tel. 803-25, Waldemar Misztal. 1249-G

TAPETOWANIE — malowanie tel. 82-18-07, Kazimierz Kilichowski. 1555-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 231-765 Marian Fiuk. 2652-G

TAPETOWANIE, malowanie, Kazimierz Rogoziński 82-04-46. 1472-G

INSTALACJA, konserwacja, naprawa urządzeń gazowych tel. 371-83, Henryk Ziółkowski. 2860-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop 351-06. 306-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański — 22-38-32. 452-G

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 22-85-97. 25133-G

COLOR Telepogotowie — Marian Uznański — 23-24-96. 792-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 75-634. 2181-G

TELEWIZYJNE Pogotowie — Brunon Jakimowicz — 381-51. 160-G

NAGROBKI w krótkim terminie wykonuje Zakład Kamieniarski Norbert Wójt, tel. 22-87-91, po godz. 16. 1435-G

CYKLINUJEMY, tel. 22-88-70 „Społem". 1408-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie — tel. 22-77-75, Roman Czajka. 1207-G

ZDJĘCIA nagrobkowe na porcelanie w krótkich terminach wykonuje „Foto-Maria" — Szczecin, Parkowa 65. 2411-G

CZYSZCZENIE z farbowaniem płaszczy skórzanych i kożuchów. Roman Szymański — St. Kostki 7c (Pogodno, niedaleko kina „Bałtyk"). 2452-G

UWAGA! Czyszczenie, renowacja odzieży skórzanej, zamszowej (letniej, zimowej). Krótkie terminy. Koszalin, Obotrytów 3 Sztyma. 433-K

CHCESZ zeszczuplieć — przyjedź do Juraty! Informacje: mgr Wójcikiewicz, 84-141 Jurata, ul. Ratibora 25, tel. 55. 3-K

GARAŻU na Pogodnie poszukuję, tel. 742-09. 2445-G

OD grudnia poszukuję psa setera irlandzkiego, który zaginął w okolicy Lipian. Uczciwego opiekuna wynagrodzę. Wiadomość: tel. 68 Lipiany, po 16. 18-P

ZAGINĄŁ czarny kudłaty pies — okolice osiedla Arkońskiego. Wynagrodzę, tel. 230-220, godz. 16—20. 3292-G

POSIADAM samochód osobowy — przystąpię do spółki. Oferty 2428 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

MATRYMONIALNE

DOKUCZA Ci samotność? Napisz: Prywatne Biuro „Wenus", Koszalin, Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe oferty. 1-K

CIEKAWE, nowoczesne usługi matrymonialne prowadzi psycholog. Dyskrecja zapewniona. „Junona", Przemyśl, skrytka 148. 204-K

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. 415-K

DOKUCZA Ci samotność? Biuro Matrymonialne „Ewa" — Gdańsk 6, skrytka 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 434-K

37-LETNIA, pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty 2393 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

PANNA lat 28, wykształcenie średnie, z mieszkaniem, z braku znajomości pozna uczciwego pana w wieku od 28 do 35 lat, bez nałogów rozwiedzeni wykluczeni. Cel matrymonialny Oferty 2483 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny — sprzedam W rozliczeniu mieszkanie lub samochód osobowy. Goleniów, ul. Lipowa 14/4. Mirosław Dudeło. 2461-G

SPRZEDAM pawilon gastronomiczny, stan surowy w Międzyzdrojach. Oferty Świnoujście 49-12. 2460-G

DOM jednorodzinny (ogród), sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie M-4 lub M-5. Oferty 2422 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

NOWY dom w Beskidach sprzedam. Chorzów, tel. 410-240 417-K

KUPNO

SZTRUKS kupię, tel. 446-77 2200-G

Księdzu proboszczowi z parafii pod wezwaniem Świętego Kazimierza, Radzie Oddziałowej NSZZ „Solidarność" Stoczni A. Warskiego, koleżankom i kolegom z Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy okazali pomoc i współczucie oraz towarzyszyli w ostatniej drodze

śp.

Piotra Skrzypy

serdeczne podziękowanie składa

ŻONA Z SYNKIEM.

OVERLOCK — kupię. Oferty z ceną: Zakład Krawiecki Wojska Polskiego 71. Stargard. 2348-G

KUPIĘ maszynę lub głowicę do produkcji waty cukrowej, telefon 704-34. 2361-G

KUPIĘ pianino — tel. 80-348. 2358-G

KUPIĘ przednią atrapę i zderzak do Warszawy, ul. Piękna 5/4. 2463-G

MIERNIK uniwersalny kupię. Oferty 2389 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

KUPIĘ młodą małpkę rasy koczkodan zielony lub koczkodan mona, telefon 724-39 1048-G

SPRZEDAŻ

ŻUKA sprzedam, Stargard, telefon 71-411. 16-P

FIATA 126p, sprzedam tel. 70-049, po 18. 2435-G

MZ TS 250 sprzedam. Szczecin — Port Centralny, ul. Gdańska 3b/3. 2432-G

SPRZEDAM nowego Żuka A-II. Oferty 2479 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

SPRZEDAM „Warszawę" górnozaworową, silnik po kapitalnym remoncie, tel. 30-55-45 do 15. 2390-G

SPRZEDAM Fiata 126p, fabrycznie nowego. Oferty 2371 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

SPRZEDAM rocznego Żuka A 13. Oferty 2340 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

NOWEGO Poloneza, segment rumuński „Nina" sprzedam, tel. 821-849. 2335-G

FORDA D Taunusa 1600 sprzedam. Tel. 23-14-17. Wiadomość godz 11—19. 1468-G

CIĄGNIK ogrodniczy czeski, glebogryzarkę „mrówka" — sprzedam. Janickiego 15/10. 2347-G

SPRZEDAM overlock — Stargard, tel. 716-77, godz. 18—20. 2373-G

BETONIARKĘ używaną 160 l. sprzedam. Pogodna 39. 2376-G

GRAJĄCĄ szafę „Fonika" M-123, w dobrym stanie z nowymi nagraniami i dużym zestawem części zamiennych sprzedam. Oferty 2399 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

ŁÓDŹ żaglową typ „Zośka" wersja mieczowobalastowa, pow. ożaglowania 21 m kw., sprzedam. Oferty 2430 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

PIEC gazowy centralnego ogrzewania, sprzedam. Oferty 2431 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

PODGRZEWACZ elektryczny wody 900 l, nowy sprzedam tel. 364-80. 2450-G

PENTACON six TL, lampy PR 250, sprzedam, tel. 793-152. 2439-G

SPRZEDAM aparat fotograficzny Zenit TTL tel. 22-36-59, po 16. 2408-G

SPRZEDAM nową maszynę do pisania japońską, walizkową układ niemiecki. Stargard 2 skrytka 188 17-P

SPRZEDAM aparaturę VERMONA REGENT 100 H i perkusję tel. 71-850. 2448-G

SPRZEDAM tapczan (nowy), tel. 80-348 2357-G

PŁASZCZ, kurtkę skórzaną sprzedam tel. 22-18-69 2471-G

SPRZEDAM komplet mebli (NRD) i zestaw wypoczynkowy, telefon 23-11-18. 2360-G

SPRZEDAM 2 dywany zagraniczne 2,5×3,5, ul. Słowackiego 13/13a, IV p. 2366-G

OKAZYJNIE sprzedam tapczan dwuosobowy i leżankę, tel. 722-27, po południu. 2413-G

SPRZEDAM meble płaszcz skórzany, damski, ul. Metalowa 9/4, od godz. 17. 2455-G

DAMSKIE płaszcze skórzane sprzedam. Tel. 22-67-21 2409-G

SPRZEDAM kożuch męski, rozm. 176, ul. Reduty Ordona 73/5. 2418-G

SPRZEDAM futro łapki karakułowe czarne — wzrost 158—160. Oferty 2394 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

SPRZEDAM kożuszek włoski, damski tel. 82-45-70 2974-G

SPRZEDAM fermę lisów, ul. Bogusława 32/5. 2345-G

FERMĘ lisów sprzedam lub przyjmę wspólnika, tel. 43-890. 2592-G

AMERYKAŃSKĄ folię ogrodniczą 6×30 m, sprzedam. 26 Kwietnia 87/28, po godz. 17. 2978-G

SPRZEDAM nasiona superfrezji, tel. 734-72. 1118-G

COCKER-spaniela czarnego, podpalanego, 10-miesięcznego w dobre ręce sprzedam. Szarotki 3/15 po 18. 2484-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju lub mieszkania. Wiadomość tel 718-44. 2441-G

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego M-2, najchętniej w Dąbiu, tel. 380-66-68, wew. 17. 2419-G

MAŁŻEŃSTWO studiujące poszukuje samodzielnego mieszkania tel. 457-61 po 16. 1897-G

MIESZKANIE 4-pokojowe sprzedam. Gorzów. Podmiejska-Boczna 6/2. 474-K

RENCISTKA wynajmie pokój za opiekę, ul. Powstańców Wielkopolskich 30/16. 2434-G

WYNAJMĘ pokój 2 uczniom lub uczennicom, Rynkowa 4/3 (godzina 15—17). 2433-G

WYNAJMĘ pokój u starszej osoby w zamian za całkowitą opiekę, którą zapewnię — pielęgniarka, Poniatowskiego 60/3 po godz. 17. 2427-G

POKÓJ wynajmę niepalącemu panu tel. 732-47. 2925-G

ŚWINOUJŚCIE — M-2, kwaterunkowe (nowe budownictwo), I piętro zamienię na podobne w Szczecinie, tel. Szczecin 760-58 po 17. 2473-G

2 POKOJE, kuchnia, zamienię na 3 pokoje w śródmieściu (warunki do uzgodnienia) Zakopiańska 6/5. 2454-G

M-3, 2-pokojowe w nowym budownictwie zamienię z pracownikiem lub rencistą Stoczni A. Warskiego, na większe, minimum 3 pokoje budownictwo obojętne. Wiadomość: ul. Dubois 35/2 tel. 386-15. 2443-G

ZAMIENIĘ M-2 na M-3 tel 741-50. 1766-G

M-2 zamienię na M-3. Wiadomość tel 74-150. 1623-G

ZAMIENIĘ M-2 w Świnoujściu na pokój w starym budownictwie. Oferty 2478 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

14 lutego 1981 roku w Zakopanem, odszedł do Pana w 44 roku życia

śp.

Michał Plater-Zyberk

mgr inż.
Ukochany Mąż, Tatuś i Brat.

Życie swe poświęcił miłości Boga, rodziny i całego otaczającego świata. Msza święta za spokój Jego Duszy zostanie odprawiona 19 lutego 1981 roku o godz. 11.30 w kościele pod wezwaniem Świętego Andrzeja Boboli, po czym nastąpi odprowadzenie ciała Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku

żona, córka, synowie, siostry, brat i rodzina wraz z licznym gronem przyjaciół.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 lutego 1981 r. zmarł nagle nasz ceniony i nieodżałowany kolega

śp.
mgr inż.

Michał Plater-Zyberk

Wyrazy szczerego współczucia rodzinie Zmarłego

składają:

koleżanki i koledzy z Zarządu Trakcji Pomorskiej DOKP.

Mgr Kazimierzowi Mizera

serdeczne wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają:
dyrekcja, NSZZ „Solidarność" i pracownicy BSPiRIPML Oddział w Szczecinie.

Kol. mgr

Henrykowi Balcerowiczowi

wyrazy szczerego i serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

koleżanki i koledzy ze Schroniska dla Zwierząt i TOZ w Szczecinie.

Księżom, Cechowi Rzemiosł, zakładom pracy, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie za pomoc oraz udział w pogrzebie Męża

Stanisława Kaźmierczaka

składa

ŻONA.

Księdzu z parafii Świętej Rodziny, dyrekcji i kierownictwu WPP Mięsnego, współpracownikom z WPHW, NSZZ „Solidarność" przy Szczecińskich Restauracjach Dworcowych „Wars", przyjaciołom, kolegom, znajomym, którzy okazali wyrazy szczerego współczucia oraz uczestniczyli w ostatniej drodze do wiecznego spoczynku naszego kochanego Męża, Ojca, Brata i Szwagra

śp.

Stanisława Cencory

serdeczne podziękowanie składa pogrążona w głębokim smutku

żona z dziećmi i rodziną.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe w Szczecinie REDAKCJA pl Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-952 Redaguje kolegium TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21 dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77 dz. sportowy 379-50 dz. łączności z Czytelnikami 450-21 red poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50 dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl Hołdu Pruskiego 8 tel 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. INFORMACJI o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty rocznej 312 zł. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

Ferie zimowe nie tylko pod znakiem wypoczynku

Młodzież chciała pracować, ale...

W MINIONY poniedziałek zakończyły się ferie uczniów szkół ponadpodstawowych, a właściwie znacznej ich części, gdyż kilka szkół miało wakacje wcześniej (w styczniu). Nie dla całej młodzieży był to okres pełnego wypoczynku i relaksu. Spora grupa dziewcząt i chłopców wykorzystała dwutygodniowe ferie na pracę w szczecińskich zakładach i przedsiębiorstwach.

W DWÓCH terminach — od 19 stycznia do 1 lutego oraz od 2 do 14 lutego — około 900 uczniów szkół ponadpodstawowych podjęło pracę. 650 osób skorzystało tu z pośrednictwa Junackiego Biura Pracy przy Wojewódzkiej Komendzie OHP, pozostali — uczniowie takich szkół jak Liceum Medyczne, Zespół Szkół Samochodowych, Zespół Szkół Mechaniczno-Energetycznych oraz Technikum Drogowe — mieli możność przystąpienia do pracy w zakładzie, z którym placówka oświatowa bezpośrednio zawarła umowę.

W TYM roku jednak miejsc pracy zaoferowanych młodzieży było mniej niż w latach ubiegłych. Wpłynęły na to zapewne różne czynniki, m.in. wprowadzanie zasad tzw. „małej reformy", co sprawiło, iż dyrekcje zakładów nie bardzo były zorientowane w kwestiach płacowych i niekiedy wolały uniknąć zaangażowania młodzieży — nowych, dorywczych (bo tylko na 2 tygodnie) pracowników. Okazało się więc, iż sporo uczniów — około 400 — odeszło z Junackiego Biura Pracy z przysłowiowym kwitkiem. Brak miejsc dotyczył przede wszystkim dziewcząt. Im najtrudniej było znaleźć zatrudnienie.

Najbardziej pomocy młodzieży potrzebowały (i skorzystały z niej) szpitale, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej, Fabryka Mechanizmów Samochodowych „Polmo" oraz Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska. Poza tym sporo miejsc zgłosiły Zakłady Piwowarskie, CPN, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej oraz WSS „Społem" (szukające pomocy kuchennych do swych stołówek).

Młodzież, której udało się znaleźć zatrudnienie, na ogół była zadowolona ze swego zakładu pracy. Nie było większych kontrowersji i sporów, nie było zażaleń kierowanych do Wojewódzkiej Komendy OHP. Zresztą i wynagrodzenie oferowane uczniom było całkiem niezłe. Średnia płaca wynosiła 15—17 zł za godzinę (około 130 zł dziennie). W niektórych przedsiębiorstwach, tam gdzie praca była akordowa, młodzież mogła zarobić znacznie więcej. Np. niektórzy uczniowie w ciągu 2 tygodni zarobili w Zakładach Piwowarskich po 2700—2800 zł, w „Polmo" ponad 2 tys. zł, w WPKM również. Okazało się, iż płace w szpitalach także nie należą do najniższych. W ciągu 2 tygodni młodzież zatrudniona przez służbę zdrowia zarobiła po 1600 i więcej zł.

TAK więc na pracę uczniowie nie narzekali, na płacę również. Rozczarowanych nie brakło tylko z tego powodu, że nie wszyscy mogli znaleźć zatrudnienie. Obecnie ferie zimowe się skończyły, ale zapotrzebowa nie młodzieży na pracę wakacyjną — nie. Trzeba już pomyśleć o znacznie dłuższym okresie ferii letnich. Wojewódzka Komenda OHP już wprawdzie otrzymała od części zakładów pracy zgłoszenia i zapotrzebowanie na pomoc uczniów w czasie od 25 czerwca do końca sierpnia. Na razie jest około 8 tys. miejsc (5 tys. w hufcach stacjonarnych, wyjazdowych oraz 3 tys. na tzw. dochodzących), potrzeba jednak znacznie więcej. Według przewidywań WK OHP 14 tys. miejsc jest tą liczbą, która pozwoli nie odsyłać młodzieży z kwitkiem. Jest jeszcze nieco czasu. Zakłady pracy zapewne zdążą rozpatrzyć się we wszystkich kwestiach zatrudnieniowych i płacowych związanych z „małą reformą". I mamy nadzieję, iż latem miejsc pracy dla młodzieży nie zabraknie. (su)

PROSZĘ O GŁOS

Zapomniano o dietetykach

OD dłuższego czasu nie można w naszym mieście kupić pieczywa dietetycznego „Graham" i „Błonwit". Pieczywo to przede wszystkim kupowano dla dzieci i osób starszych chorujących na dolegliwości żołądkowe. Czy rzeczywiście wypiek choć niewielkiej ilości stanowi dla Szczecińskich Zakładów Piekarniczych tak wielki problem? Jak można zauważyć, ciastkarnie prywatne i państwowe oferują pełny asortyment i widać nie mają żadnych trudności. Dlaczego więc nie myśli się o grupie osób chorujących, dla których nabycie tego pieczywa stanowi istotny problem życiowy?

W imieniu dietetyków
H.M.
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Kabaret „Kwadrans" odwiedzi Szczecin

NIE wymaga reklamy kabaret „Kwadrans", który odwiedzi Szczecin 26 lutego.

Wystąpią w nim: Kalina Jędrusik, Małgorzata Braunek, Józef Nowak i Andrzej Kopiczyński. Trupa da tylko dwa występy na scenie kina „Promień" o godz. 17 i 19.30. Bilety do nabycia w kasie kina „Colosseum" (tam również zasięgnąć można wszelkich informacji o imprezie). (i)

Kronika wypadków

WCZORAJSZEGO popołudnia na stacji PKP Szczecin—Turzyn, podczas rozładunku koksu ze stojącego na bocznym torze wagonu na ciężarówkę — wjechała na wagon manewrująca lokomotywa, prowadzona przez Marka Ch. Wagon i ciężarówka zostały uszkodzone, a dwaj ładowacze: Jan P. i Henryk J. — lekko ranni. Okoliczności wypadku bada komisja.

NA NABRZEŻU „Ewa" szczecińskiego portu podczas przeładunku metalowych rur przy pomocy dźwigu samojezdnego obsługiwanego przez Stanisława S., wygięło się nadmiernie obciążone ramię dźwigu i uszkodziło kabinę. Operator doznał lekkich obrażeń.

MIESZKANIEC ul. Świerczewskiego, Władysław W., wracając wieczorem „na rauszu" do domu został pobity w bramie przez nieznanych sprawców. Lekarz pogotowia skierował rannego do kliniki chirurgicznej PAM.

NA PL. Zwycięstwa „maluch" SZA 8769 kierowany przez Romana J., wskutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu zderzył się z taksówką m-ki „Skoda" SZA 5511. Kierowca „taxi" Witold W. doznał obrażeń głowy. Rannego opatrzono w pogotowiu. W Stargardzie na skrzyżowaniu ulic Broniewskiego i Lelewela, wskutek nieostrożnej jazdy kierowcy taksówki „Mercedes" SZS 8490, Jana P., doszło do zderzenia z „Wołgą" SZA 497-R. Obrażeń doznał pasażer taksówki. Straty — 60 tys. zł.

W CHLEWNI należącej do rolnika indywidualnego z Czepina gm. Gryfino pękła żarówka promiennikowa, służąca do podgrzewania prosiąt. Wybuchł pożar. Spłonęło żywcem kilka warchlaków, pasza, dach chlewni (ap)

Pogryziony przez psa

11 BM. około godziny 17.30 na ul. Żółkiewskiego w pobliżu placu zabaw został ugryziony przez małego kudłatego psa 17-letni chłopiec. Pies był na spacerze z dziewczynką w wieku około 8 lat.

Właściciela psa prosi się o skontaktowanie z rodzicami chłopca pod nr tel. 82-08-63 w godzinach 8—15, celem stwierdzenia czy pies był szczepiony.

Notatnik szczeciński

◆ W KLUBIE „Bon Ton" dziś o g. 16.30 odbędzie się zabawa dla dzieci.

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet, klub ogłasza dla mieszkańców SM Śródmieście konkurs fotograficzny. Tematem jest „Kobieta" — jej radości i smutki, praca i rozrywka. Informacje: tel. 23-27-81.

◆ W KLUBIE akwarystów „Molinezja" dziś o g. 18.30 odbędzie się prelekcja pt. „Rozpoznanie chorób i leczenie ryb".

◆ DK „Słowianin" zaprasza dziś o g. 20.30 na Biesiadę Teatralną. W programie — spektakl kabaretu „Wyrodek" z DKB pt. „Idzie Nowe" oraz spotkanie z reżyserem Ireneuszem K. Szmidtem.

◆ ZAJĘCIA w Klubie Seniora przy „Remedium" odbędą się dziś o g. 18. „Przy muzyce o sprawach kulinarnych" — będzie to pokaz przyrządzania cocktaili mlecznych, połączony z degustacją.

◆ KLUB Przyjaciół Muzeum zaprasza na spotkanie, którego tematem będzie sztuka i kultura Hiszpanii, dziś o g. 17 do gmachu przy Wałach Chrobrego 3.

◆ 2-MIESIĘCZNY kurs fotograficzny dla początkujących rozpocznie się w WDK 20 bm. Zapisy przyjmowane są w Gabinecie Foto-Film (p. 305) 19 bm. Tel. 459-87.

◆ KLUB AR „Kubuś" zaprasza dziś o g. 20 na „środę jazzową"; o g. 22 wystąpi zespół jazzowy „Antyquintet".

Po odbudowie... remont

Ślubów w Zamku w tym roku nie będzie

ODWIEDZILIŚMY odbudowywane w Zamku Książąt Pomorskich sale przeznaczone na Pałac Ślubów. Wrażenia są dwojakie. Zachwyt budzi uroda sal, irytuje tempo prac. Na dobrą sprawę to już kilka miesięcy temu ta część Zamku powinna być oddana do użytku. Tymczasem jeżeli pierwsi nowożeńcy zjawią się tam w przyszłym roku, to będzie dobrze.

NAJWIĘKSZY postęp widać w największej sali, Sali Barnima, mającej służyć wielorakim celom, a ślubom i chrztom w wyjątkowych wypadkach. Ułożono tu już przepiękną posadzkę z henrykowskich parkietów, wisi 8 okazałych żyrandoli, w oknach wyjątkowej urody witraże ze szkła w kolorze butelkowym i drewniane okiennice. Strop belkowy będzie zakładany w drugim etapie.

Pierwsza z trzech sal Pałacu Ślubów — sala toastowa — jest już prawie wykończona. W drugiej (poczekalni) i właściwej sali ślubów brakuje jeszcze posadzek (z glazurowanych płytek ceramicznych) nie są pomalowane sklepienia, nie założona cała stolarka (okiennice, parapety) i nie zainstalowana aparatura nagłaśniająca i TV. Nie to jednak opóźnia oddanie pomieszczeń do użytku, gdyż pracująca tu załoga PP Pracownie Konserwacji Zabytków zdolna jest zakończyć te prace w ciągu kilku miesięcy. Największą przeszkodą jest brak mebli. Wystrój architektoniczny całości przygotowuje warszawski artysta plastyk Andrzej Torzecki. Projektuje pięknie, tyle że nie wywiązuje się z żadnych terminów, a i kary nie są mu straszne. W tej sytuacji PP Pracownie Konserwacji Zabytków zdecydowały, że rysunki robocze mebli zaprojektowanych przez p. Torzeckiego będzie wykonywało Biuro Projektowe PKZ. Na ich podstawie produkcję mebli podejmie stolarnia PKZ, wykonująca wszystkie drewniane elementy wystroju. Kiedy to wszystko będzie gotowe — nikt nie chce powiedzieć, bo i stolarnia jest mocno przeładowana zamówieniami.

RÓWNOLEGLE z pracami w salach Pałacu Ślubów trwają prace w podziemiach. Ma tu być, jak wiadomo, urządzona restauracja klasy „lux", w której będzie można urządzać wesela. Obecnie główne prace prowadzone są w części produkcyjnej, czyli tzw. zapleczu, aby jak najszybciej umożliwić „Społem" przystąpienie do wyposażania. Nie podjęli tu jeszcze prac podwykonawcy, a więc SPiSiE, SPRI i „Instal".

PO zakończeniu odbudowy sal Pałacu Ślubów i restauracji pozostanie tylko do zrobienia zamkowy podwórzec. Zamek Książąt Pomorskich zostanie odbudowany. Załoga PP Pracownie Konserwacji Zabytków nie wyjdzie jednak z Zamku. Nadejdzie... czas remontu pierwszego z odbudowanych skrzydeł — skrzydła północnego. (aż)

CZEGO to już na tych sklepowych wystawach nie pokazują... *Foto. Z. Jodkowski*

Okno na podwórze

Bez treści

W ROZWAŻANIACH o sposobach ściągania nadmiaru gotówki z rynku padają rozmaite propozycje: przedpłaty, oszczędności, podwyżki cen, obniżki popytu, ograniczanie potrzeb materialnych na rzecz stymulowania rozwoju duchowego.

W jednym wszyscy są zgodni: należy popierać sferę usług, wszyscy są „za", nikt nie twierdzi, że usługi trzeba stopniowo likwidować, skądże!

Nikt wszelakoż nie wskazuje, jak ów rozwój powinien się odbywać mianowicie. Bo tak na pewno nie poprzez zaniechanie roznoszenia mleka w wolną sobotę. Nie, tak się ten rozwój nie dokona. Przez zamknięcie zakładów fryzjerskich, mechanicznych, pralni, farbiarni i czego tam jeszcze? Też nie, niestety.

Tak się ostatnio stało, że tematu wolnych sobót wszyscy panicznie się boją, ponieważ wytworzyła się jakaś dziwna psychoza, że jeżeli o nich — to niemal tak, jak by o kwestionowaniu praw człowieka i obywatela. A doskonale skądinąd wiadomo, że rzecz nie w tym. Chodzi bowiem o to, by zaprzestać plecenia o czymś, co nie ma szans na zaistnienie.

Nie ma bowiem szans na inwestycje, na budowanie i otwieranie nowych placówek, przy jednoczesnym zamykaniu na klucz istniejących. Roznosicieli mleka wprawdzie na klucz się nie zamyka, ale dostarczanie butelek z mlekiem na dwa dni z góry, przy jakości tego napoju (co wymaga osobnej dysertacji) jest w jakiś sposób symptomatyczne. Nie będą już rozdrażniać Czytelników optsem, jak to przed laty, po wprowadzeniu zasady roznoszenia mleka, można było u tegoż mleczarza dostać i świeże bułeczki i świeżą gazetę. Oczywiście, że nie robił tego za darmo.

Można naturalnie wiele postulować, ale warto przy tym pamiętać że propozycje nie mogą być pozbawione treści. Już teraz nie. (H)

Polskie Radio informuje

WZNOWIŁ działalność dział interwencji Redakcji Łączności Rozgłośni Polskiego Radia w Szczecinie. Przyjęcia interesantów odbywają się w poniedziałki, środy i czwartki w godz. od 14 do 18 w nowym budynku Polskiego Radia i TV przy ul. Niedziałkowskiego 24. W tych terminach można też zgłaszać interwencje telefoniczne pod numerem 22-34-00

Problem czy „problem"

PO ogłoszeniu przez Szczecińskie Zakłady Pralnicze iż oddawana w ich punktach usługowych do oraznia bielizna nie będzie krochmalona ze względu na brak mączki ziemniaczanej otrzymaliśmy parę telefonów od Czytelniczek. Otóż twierdza one że krochmal można zrobić także ze zwykłej mąki (nie tylko ziemniaczanej). Nie znamy tego przepisu. Mamy jednak nadzieję, iż znające recepturę panie zechca skontaktować się z SZP i udostępnić ją szczecińskim praniom. (su)

Czyja kuchnia?

OSTATNIO w księgarniach ukazały się kalendarze ścienne wydane przez Krajową Agencję Wydawniczą. I właściwie fakt ten nie wzbudziłby naszego zainteresowania, gdyż każdego roku KAW wydaje wiele kalendarzy, gdyby... Ano właśnie! Kalendarz o którym mowa ma bardzo wymowny tytuł: „Nasza kuchnia". Po jego oglądnięciu nasuwa się natychmiast pytanie: Czyja to kuchnia? Bowiem już na pierwszej stronie widnieje duże kolorowe zdjęcie patery z ułożonymi na niej „typowo" polskimi owocami: ananasem, winogronami i bananami.

Na dalszych stronach wydawnictwa widnieją reprodukcje drobiu i szlachetnych ryb w różnych postaciach. Ponadto każda strona zaopatrzona jest w przepis jak dany smakołyk należy przygotowywać. I tym razem kolejne pytanie: dlaczego w kalendarzu nie zamieszczono informacji gdzie zdobywać drób który wkrótce chyba dzielony będzie na kartki? Ale trudno się dziwić autorom. Znany jest nam niezwykle długi cykl wydawniczy kalendarzy. Gdy przystępowano do jego opracowania, nikt o kartkach zapewne jeszcze nie myślał... (Macz)

Zgubiono-znaleziono

NA pl. Grunwaldzkim znaleziono pęk kluczy. Wiadomość tel. 368-38.

W PARKU im. 22 Lipca znaleziono torbę z książkami. Wiadomość ul. Jagiełły 17/3.

W POBLIŻU zajezdni MPK w Podjuchach znaleziono damski zegarek. Wiadomość ul. Metalowa 5/35 po godz. 16.

13 BM. w tramwaju nr 8 znaleziono męski zegarek. Wiadomość tel. 789-07 po godz. 15.

SUCZKA czarno-biała rasy myśliwskiej przybłąkała się 9 bm. Wiadomość tel. 23-27-25 po godz. 18.

W POBLIŻU Bramy Portowej znaleziono rudego kundelka. Wiadomość ul. Wielka 13/2 po godz. 15.

PRZYBŁĄKAŁ się czarny pudel. Wiadomość tel. 61-03-73.

10 LUTEGO przybłąkała się suczka rudo-żółta, o puszystym futerku. Wiadomość tel. 348-67.

9 BM. przybłąkał się czarny pies mieszaniec. Wiadomość ul. Borowy 12/1 po godz. 17.

PRZYBŁĄKAŁ się czarny cocker spaniel. Wiadomość tel. 751-01 po godz. 16.